

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 19 grudnia 2019 r.

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 21 listopada 2019 r. • ROK XXX • NR 12 (1024)  
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

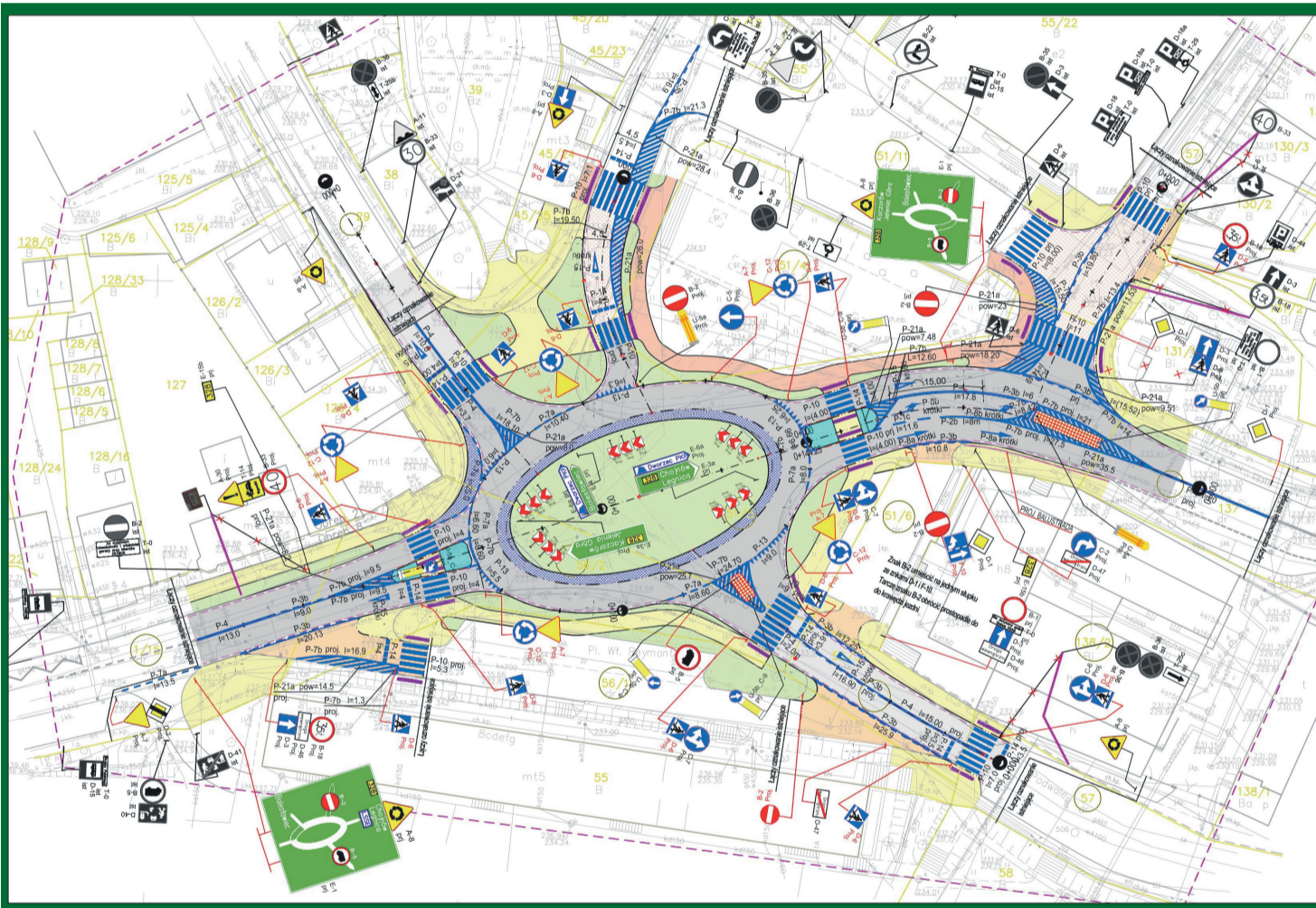


9 771232 259955

## Przyszedeł zabić pracownika MOPS-u

Młody mężczyzna wtargnął do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi i groził, że zabię jednego z pracowników socjalnych. Zanim oddalił się z placówki, nagrała go kamera monitoringu wewnętrzneę. W ciągu kilku minut został zatrzymany przez policję. Usłyszał już zarzuty.

s. 5



## Tak będziemy jeździć po rondzie

Znana jest już firma, która zbuduje rondo na pl. Władysława Reymonta, oraz docelowa organizacja ruchu. Przebudowa układu komunikacyjnego na największym skrzyżowaniu w mieście ma kosztować prawie 3,5 mln zł. Prace przygotowawcze do inwestycji ruszą prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

s. 4

## Król(ik) z kapelusza, czyli awantura o prezesa

Szpital się wali, a radni powiatu żrą się między sobą. Narastający w radzie od wielu miesięcy konflikt polityczny na linii PO-PiS podsycało w ostatnich tygodniach przejęcie przez starostwo szpitalnej spółki i wybór jej nowego prezesa. Starosta i opozycja oskarżają się wzajemnie o brak współpracy, a problemy szpitala dzielą zamiast łączyć. Nie wróży to dobrze nawet dla najbliższej przyszłości lecznicy przy ul. Hożej.

s. 6

## Policja namierzyła „chłopców z zapalkami”

Znaleźli się sprawcy wakacyjnych zniszczeń na orliku przy ul. Wiosennej. To jeszcze dzieci. Naprawienie szkód wzięli na siebie ich rodzice.

s. 7

## Droga do zalewu na mapie

Czy po kilkudziesięciu latach złotoryjanie doczekają się wreszcie wygodnego i bezpiecznego zejścia oraz zjazdu dla rowerów do zalewu? Są na to ogromne szanse. Urząd Miejski w Złotoryi ma projekt ponadkilometrowej drogi rowerowej z osiedla przez las do drewnianego pomostu biegnącego wzdłuż zbiornika, ma też pieniądze na jej budowę – potrzeba tylko wykonawcy. Trwa przetarg na jego wyłonienie.

s. 4

## Pijany jechał dymiącym samochodem

Jeden z mieszkańców Wilkowa zauważył kierującego samochodem osobowym, który na osiedlowej drodze wykonywał niebezpieczne manewry. Poinformował więc o tym dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi, który na miejsce wysłał patrol prewencji.

Funkcjonariusze zauważyli opisywany pojazd stojący na środku osiedlowego skrzyżowania. Auto miało otwartą maskę. Z komory silnika wydobywał się dym, a następnie ogień. Funkcjonariusze przekazali informację straży pożarnej i natychmiast przystąpili do gaszenia auta, wykorzystując do tego gaśnicę z radiowozu. W trakcie ich działań przyszedł mężczyzna, który oświadczył, że jest właścicielem samochodu. Miał problemy z utrzymaniem równowagi, a jego zachowanie świadczyło, że jest pod wyraźnym wpływem alkoholu. Mężczyzna oświadczył, że kierował autem, a kiedy spod maski zaczął wydobywać się dym, zatrzymał pojazd na środku skrzyżowania i w celu jego ugaszenia pobiegł do najbliższego sklepu po butelki z wodą.



Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. 33-latek wydmuchał blisko 1,5 promila alkoholu. – Mężczyzna za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał przed sądem. Jednak w tej sytuacji miał dużo szczęścia, ponieważ we wnętrzu auta nie było żadnych osób, a szybkie działania policjantów zapobiegły rozprzestrzenieniu się ognia i całkowitemu spaleniu auta – mówi st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi. (ask)/fot. policja Złotoryja

## Seniorka nie dała się podejść „policjantowi”

Oszuści dzwonią do seniorów w Złotoryi! Przekonała się o tym jedna z mieszanek miasta, do której zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji i wypytywał o pieniądze zgromadzone na koncie bankowym. Kobieta była czujna.

Oszuści posługujący się metodami „na wnuczka” i „na policjanta” wciąż próbują oszukiwać osoby starsze. Wielu seniorów jest już jednak czujnych i świadomych metod stosowanych przez przestępców. Nie dają się oszukać.

Tak było we wtorek 5 listopada, kiedy policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi otrzymali informację od zaniepokojonej mieszkanki naszego miasta. Jak później ustalili, do zgłaszającej zadzwonił

mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza policji. Wypytywał kobietę o dowód osobisty, mówił o działaniach mających na celu rozpracowanie grupy przestępczej, aż w końcu próbował uzyskać od kobiety informacje na temat jej pieniędzy zgromadzonych na koncie bankowym. Seniorka postanowiła zweryfikować informację u dyżurnego policji. I usłyszała, że telefonował do niej oszust. Jej ostrożność pozwoliła uniknąć niebezpiecznej sytuacji. (as)

## Zapomniał o fotelikach

Złotoryjscy policjanci zatrzymali na terenie gminy Pielgrzymki samochód osobowy do kontroli. Za kierownicą siedział 46-latek, który odwoził pięcioro swoich dzieci do szkoły.

To, co na pierwszy rzut oka wydawało się ojcowską odpowiedzialnością, miało swój dalszy, niezbyt przyjemny dla kierowcy bieg. Czworko z dziećmi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, powinno jechać w fotelikach bezpieczeństwa. Niestety auto nie było w nie wyposażone. Co więcej, z uwagi na brak aktualnych badań i usterki techniczne nie powinno w ogóle poruszać się po drogach publicznych. Dodatkowo z dokumentacji pojazdu jasno wynikało, że mogły nim podróżować maksymalnie 4 osoby.

Nie był to koniec przewinień 46-latka. Dalsze sprawdzenia wykazały, że mężczyzna nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę, ponieważ nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Dotychczasowe terminowe prawo jazdy straciło swoją waż-

ność kilka miesięcy temu.

Mężczyzna, który za nic miał obowiązujące przepisy ruchu drogowego i wszelkie zasady bezpieczeństwa, został ukarany mandatem w wysokości 1150 złotych, a na jego konto wpłynęło 8 punktów karnych. – Mając na uwadze tę oraz inne tego typu sytuacje, apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o rozsądek i rozwagę przy przewozie osób. Obowiązek przewożenia dzieci w fotelikach wynika z przepisów prawa, ale także z zasad bezpieczeństwa. Dziecko bez fotelika podczas gwałtownego hamowania lub ostrego manewru jest zupełnie bezbronne i narażone na urazy, utratę zdrowia, a nawet śmierć – ostrzega st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi. (ask)

## Łamią zakazy na Hożej

W rejonie skrzyżowania ulic Słowackiego i Hożej notorycznie dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego, zagrożonych wysokimi mandatami.

Do naszej redakcji wpłynęły zdjęcia od czytelniczki, która uwieczniła samochód parkujący na chodniku w pobliżu zarówno skrzyżowania, jak i przejścia dla pieszych.

Przyjrzelśmy się sprawie dokładniej i okazało się, że to niejedyny pojazd, który w tym miejscu bywa zostawiany. Problem ma więc charakter notoryczny.

Tematem zajęła się już złotoryjska straż miejska, która wystawiła właścicielowi jednego z samochodów wezwanie, aby stawił się w jej siedzibie.

Kierowcy zapewne nie zdają sobie sprawy z tego, że łamią w tym miejscu przepisy. Po pierwsze, chodnik jest częścią drogi, a zatrzymanie pojazdu na drodze w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla



pieszych jest wykroczeniem zagrożonym grzywną w wysokości 300 zł i 1 punktem karnym. Takim samym wykroczeniem jest zatrzymanie się w pobliżu (mniej niż 10 m) skrzyżowania. Pod łamanie przepisów podlega także jazda wzdłuż chodnika, a w widocznym na zdjęciu przypadku kierowca musiał to zrobić, aby zaparkować. (ask)

## Oby jak najrzadziej wyjeżdżał

Mieszkańcy Prusic i okolic mogą czuć się bezpieczniej. Tamtejsza jednostka OSP otrzymała nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy.

Wieczorem 5 listopada w Prusicach odbyło się długo oczekiwane przez druhów ochotników przywitanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Firma,

gośćmi mogli przez cały wieczór oglądać nowy pojazd, który przysłuży się do sprawniejszego udziału w akcjach gaśniczych i ratowniczych na terenie gminy Złotoryi i nie tylko.



Kilka tygodni wcześniej Kinny MAN trafił pod dach remizy jednostki OSP w Olszaniczy. Tamtejszym ochotnikom uroczystie przekazany został samochód, który uprzednio służył przez kilkanaście lat w złotoryjskiej PSP. Pojazd, mimo upływu czasu, jest całkowicie sprawny i przy takiej liczbie wyjazdów, jaką co roku odnotowuje OSP Olszanica, powinien olszaniczkim straż-

ką wygrała przetarg, wykonała zabudowę pożarniczą na podwoziu fabrycznie nowego pojazdu marki MAN. Sprzęt kosztował niemal 750 tys. zł, a jego zakup został sfinansowany z kilku źródeł.

Strażacy wspólnie z mieszkańcami i

kom posłużyć jeszcze przez długie lata. Z całą pewnością przyczyni się do usprawnienia pracy druhów z Olszaniczy, a co za tym idzie – do zwiększenia bezpieczeństwa na terenie gminy Zagrodno. (as)/fot. Złotoryja 112

### Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej  
**Redakcja:** redaktor naczelny: Piotr Maas. reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. **Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

[www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).  
**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1.000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



# Mieszkanie pod ochroną jeszcze w tym roku

W Złotoryi powstaje pierwsze mieszkanie chronione dla osób niepełnosprawnych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wykorzystuje przy adaptacji lokalu środki rządowe. Chce stworzyć bezpieczny azyl dla tych, którzy mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem w swoim miejscu zamieszkania. Pierwsi lokatorzy trafią tu najwcześniej na początku przyszłego roku.

Mieszkanie mieści się w budynku przy ul. Karola Miarki 12. Zamieszkają w nim osoby upośledzone umysłowo bądź z zaburzeniami psychicznymi. Jednak nie na stałe. Lokatorzy będą w nim umieszczani na czas określony – do czasu, aż będą w stanie samodzielnie funkcjonować w miejscu dotychczasowego zamieszkania.

Gmina ma obowiązek utworzenia i prowadzenia takiego mieszkania, wynika to z ustawy o pomocy społecznej – tłumaczy Iwona Pawlus, dyrektorka MOP-S-u. – Wspieramy w ten sposób osoby z problemami psychicznymi, które mogą się przytrafić w każdym wieku. Do mieszkania przypisane są 3 godziny usług opiekuńczych dziennie przez 7 dni w tygodniu. Do tego każdy z lokatorów może się starać o 3

godziny usług tylko dla siebie. To oznacza, że opiekunki mogą przebywać w mieszkaniu nawet 9 godzin w ciągu doby. To dużo. Ale przez ten czas mają uczyć lokatorów prawidłowych zachowań, aktywizować ich zawodowo i społecznie, korzystając także z pomocy oferowanej przez Środowiskowy Dom Samopomocy.

Mieszkanie znajduje się na parterze. Liczy prawie 32 m kw., przeznaczone jest więc dla 2 osób (zgodnie z przepisami, na jedną nie może przypadać mniej niż 12 m kw.). Składa się z dużego pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Dostosowane będzie do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza jeśli chodzi o łazienkę – miejsce pod prysznicem urządzone ma być w taki sposób, by można było wjechać wózkami inwalidzkimi. Na



wyposażeniu znajdzie się łóżko rehabilitacyjne, które ułatwi pracę opiekunkom.

Adaptacja lokalu przy Karola Miarki na mieszkanie chronione będzie kosztowała blisko 92 tys. zł. 70 proc. tej sumy pokryje dotacja z rządowego Programu kompleksowego wsparcia rodzin „Za życiem”. Reszta (27,5 tys. zł)

pochodzi z kasy miejskiej. Wykorzystując środki rządowe, miasto zobowiązało się do prowadzenia mieszkania przez 10 lat.

Prace remontowe przeprowadza ekipa RPK, a nadzoruje je Wydział Mienia Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Mieszkanie ma być gotowe do końca roku.

W budynku na Miarki nie ma

sieci gazowej, więc lokal będzie ogrzewany piecem akumulacyjnym, a ciepłą wodę zapewni bojler elektryczny. Roczne utrzymanie mieszkania – łącznie z rachunkami za media i usługami opiekuńczymi – ma kosztować MOPS ok. 38 tys. zł. Ośrodek liczy, że dzięki utworzeniu mieszkania chronionego zaoszczędzi na pieniądzu wydawanych na domy pomocy społecznej. W tej chwili w DPS-ach przebywa 6 mieszkańców Złotoryi, a dwóch kolejnych czeka na miejsce. Do pobytu każdego trzeba dopłacać 3,2 tys. zł miesięcznie, co rocznie daje ok. 38 tys. zł. – Za taką kwotę w mieszkaniu chronionym utrzymamy 2 osoby, część pieniędzy przekazywanych dotąd DPS-om zostanie więc w mieście – podkreśla Iwona Pawlus.

(as)

## „Wielki brat” dostanie nowe kamery

Kolejne cztery kamery monitoringu miejskiego pojawią się na złotoryjskich ulicach do końca tego roku. Będą nowocześniejsze niż te pracujące w Złotoryi obecnie, a obraz na monitor strażników prześlą światłowodami. Miasto kupiło też fotopułapki, które mają wspomóc służby miejskie w walce z niechlujstwem w boksach śmietnikowych.

Pierwsza z nowych kamer pojawi się na al. Miłej, na wysokości pl. Orłąt Lwowskich, i swoim zasięgiem obejmie również całą ulicę Fryderyka Chopina. Druga będzie zamontowana przy ul. Maluchów i w jej oku znajdzie się miasteczko rowerowe, sąsiedni plac zabaw oraz skrzyżowanie ulic: Tadeusza Kościuszki, Szpitalnej i Górniczej. Kolejne urządzenie będzie rejestrować obraz na krzyżówce Kolejowa-3 Maja-Zagrodzińska, czyli zajmie się m.in. monitoringiem ruchu na ulicach wlotowych do miasta. Czwarta kamera zostanie zainstalowana na budynku biblioteki miejskiej i obejmie parking oraz plac zabaw na pl. Uciecha (teren na zapleczu ośrodka kultury).

Kamery będą podłączone do centrum monitoringu za pomocą światłowodów. To zapewni większą stabilność przesyłu danych, a tym samym pozwoli miastu na zakup nowocześniejszych urządzeń. – Dzięki światłowodowi możemy zastosować cyfrowe i szybkoobrotowe kamery o rozdzielczości 5 megapikseli – podkreśla Piotr Rewig, informatyk Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Łączność światłowodowa w

niedalekiej przyszłości umożliwi także zamontowanie w niektórych lokalizacjach kamer stacjonarnych, które po zakupie specjalnego oprogramowania będą rozpoznawały tablice rejestracyjne przejeżdżających pojazdów.

– To jeszcze bardziej poprawi poziom bezpieczeństwa w Złotoryi. Takie rozwiązania są już stosowane w innych miastach. Gdy w zasięgu kamery znajdzie się samochód z poszukiwaną przez policję rejestracją, np. skradziony, system od razu zareaguje – wyjaśnia Piotr Rewig.

Złotoryjski monitoring miejski składa się w tej chwili z 35 kamer, które posiadają 36-krotny zoom optyczny i umożliwiają rejestrację obrazu również w nocy. Wyposażony jest w funkcję audio, pozwalającą na wysyłanie przez operatora monitoringu głosowych komunikatów porządkowych. W powszechnej opinii w znaczący sposób poprawia bezpieczeństwo na obszarze, który ma w zasięgu swoich kamer, czyli głównie z centrum miasta, gdzie liczba włamań, kradzieży czy zniszczenia mienia jest kilkakrotnie mniejsza niż na obrzeżach Złotoryi.

System monitoringu miejskiego będzie rozbudowany nie tylko

o nowe kamery szybkoobrotowe, ale również o tzw. fotopułapki, czyli urządzenia do rejestracji obrazu wyposażone w czujnik ruchu. To sprzęt wielkości smartfona, który ma wbudowany aparat fotograficzny o rozdzielczości aż 14 megapikseli i diodę podczerwieni czarną. To oznacza, że fotopułapka może pracować w całkowitej ciemności, ale nie wysyła sygnałów świetlnych pozwalających na jej zlokalizowanie przez oko ludzkie.

– Urządzenie rejestruje obraz na karcie pamięci i wysyła powiadomienia na telefon czy adres mailowy o zarejestrowanym zdarzeniu. Jest na tyle funkcjonalne, że może nagrywać obraz w sposób ciągły lub wrywkowo, gdy wyczuje ruch w pobliżu – dodaje miejski informatyk.

Magistrat będzie chciał najprawdopodobniej wykorzystać fotopułapki przy boksach śmietnikowych, by kontrolować, jak mieszkańcy segregują odpady i wychwytywać tych, którzy popełniają wykroczenia i zaśmiecają teren wokół kontenerów, robiąc z niego wysypisko śmieci.

(as)

## Wąska, ale ma własną nazwę

Mamy w Złotoryi nową ulicę – Wąską. Radni na ostatniej sesji nadali taką nazwę dojazdowi do garaży i posesji znajdujących się u zbiegu ulic Hożej i Wojska Polskiego.

Ulica jest rzeczywiście wąska – ma niewiele ponad 2 metry szerokości. Tak tutaj ciasno, że ledwie prześlizgnie się tędy samochód dostawczy. To boczna ulicy Generała Stanisława Sosabowskiego. Ma nawierzchnię gruntową i ok. 100 m długości. Nie ma na niej żadnego adresu – prowadzi do kilku garaży i na zapleczu domów jednorodzinnych położonych wzdłuż ulic Hożej i Wojska Polskiego. Rada miejska uznała jednak, że droga zasługuje na nazwę.

– Są jeszcze na terenie naszego miasta ulice nienazwane, które ciężko zlokalizować w razie zdarzeń losowych. Ulica Wąska była jedną z nich. Mieszkańcy dojeżdżają tą drogą do swoich posesji, są tutaj bramy wjazdowe, furtki, garaże, jest więc tutaj jakiś ruch, więc różne rzeczy mogą się

zdarzyć. Teraz ma swoją nazwę i nikt nie będzie miał wątpliwości, gdzie się znajduje – tłumaczy Andrzej Ostrowski, sekretarz miasta. – Będziemy dążyć do tego, żeby każda ulica na obszarze Złotoryi miała swoją nazwę – dodaje.

W ostatnim czasie Urząd Miejski w Złotoryi zamontował wzdłuż Sosabowskiego, naprzeciw wyjazdu z ul. Wąskiej, słupki ograniczające wjazd na chodnik. Dlaczego? – Mieszkańcy sąsiednich posesji skarżyli się, że nie każdy kierowca radzi sobie z wyjazdem z tej wąskiej uliczki i zdarzają się tacy, którzy najeżdżają na siatkę ogrodzeniową, doszło zresztą do uszkodzenia jednego ze słupków ogrodzenia – wyjaśnia sekretarz miasta. Słupki mają zabezpieczyć przed niszczeniem mienia.

(as)



# Droga do zalewu na mapie. Kiedy w terenie?

Czy po kilkudziesięciu latach złotoryjanie doczekają się wreszcie wygodnego i bezpiecznego zejścia oraz zjazdu dla rowerów do zalewu? Są na to ogromne szanse. Urząd Miejski w Złotoryi ma projekt ponadkilometrowej drogi rowerowej z osiedla przez las do drewnianego pomostu biegnącego wzdłuż zbiornika, ma też pieniądze na jej budowę – potrzeba tylko wykonawcy. Trwa przetarg na jej wyłonienie.

Zejscie nad zalew to jeden z kompleksów Złotoryi. Może nie tak bolesny jak basen kąpielowy, ale złotoryjanie pomstują za każdym razem, gdy nad zalewem odbywa się impreza plenerowa. Wystarczy że trochę popada, a na ścieżce prowadzącej w dół robi się ślisko i grząsko, a co za tym idzie – niebezpiecznie. Zwłaszcza że panują tu egipskie ciemności.

Miasto nie zdecydowało się zbudować porządnego zejścia dekadę temu, gdy modernizowało zalew. Chce to zrobić teraz, przy okazji innej inwestycji – wytyczenia śródmiejskich tras rowerowych. Projekt, który czeka w ratuszu na wykonawcę, zakłada przebudowę ścieżek leśnych na drogę rowerową o długości 1057 m (na mapie na dole), utwardzoną mieszanką żwirową z cementem i wyposażoną w półmetrowe pobocza. Częściowo będą mogli z niej korzystać piesi.

W górnej części, zaraz za osiedlem Nad Zalewem, nowa droga będzie dwukierunkowa, a jej

szerokość wyniesie 2,5 m. Po ok. 100 m rozwidli się na dwie drogi jednokierunkowe szerokie na 1,5 m. Pierwsza z nich, z mniejszą liczbą zakrętów, poprowadzi mniej więcej po śladzie obecnej ścieżki i stanowić będzie zjazd do zalewu. Drugi fragment, bardziej kręty i dłuższy, będzie trawersował zbocze kilkoma zakosami. Dzięki temu podjazd będzie miał 5 proc. nachylenia, co umożliwi pokonanie wzniesienia nawet niezbyt wprawnemu rowerzyście.

– Obok odnogi prowadzącej w dół będziemy chcieli poprowadzić zejście dla pieszych w postaci schodków i utwardzonej nawierzchni. Będzie to jednak odrębne zadanie. Natomiast odnoga prowadząca pod górę będzie mogła być z pewnością wykorzystana przez pieszych – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski.

Wzdłuż drogi rowerowej zlokalizowane będą miejsca odpoczynku, z ławkami, stojakami na rowery i koszami na śmieci. Wykonawca

zadba też o odwodnienie trasy – powstaną przepusty drogowe w miejscach, gdzie będzie przecinała ciekłe wodne, a pochylenie poprzeczne nawierzchni wyniesie 3 proc., co powinno zapobiec kałużom. Przebudowany ma być też pomost wzdłuż zalewu, który będzie stanowił część drogi rowerowej – w miejscu jej połączenia z pomostem wykonane zostaną najazdy o konstrukcji stalowej.

– Ze względu na duży spadek terenu, skały występujące nisko pod podłożem, słabą dostępność czy brak odwodnienia to będzie trudna realizacja – nie ukrywa Katarzyna Iwińska, naczelnik Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Obsługi Inwestora w UM. – Większość robót trzeba będzie wykonywać bez ciężkiego sprzętu. Tak jak single tracki, dlatego chcemy zainteresować przetargiem firmy, które budowały leśne ścieżki rowerowe w podzłotoryjskich lasach.

Drogą do zalewu będzie odcinek ponad 9-kilometrowej

pętli tworzącej śródmiejskie drogi rowerowe, które mają ucywilizować poruszanie się rowerem po Złotoryi. Dodajmy, że odcinkiem jednym z trudniejszych, bo budowanym praktycznie od zera (drugim takim będzie łącznik ulic Lubelskiej i Krzywoustego). Złotoryjski ratusz postawił na rozwój dróg rowerowych w ramach projektu ograniczania niskiej emisji, czyli stężenia trujących spalin w powietrzu nad miastem. Pętla ma zachęcić mieszkańców do pozostawienia samochodu pod domem i przesiadki na rower, którym będzie można objechać Złotoryję – bezpiecznie, bo po oznakowanej drodze, w wielu miejscach przeznaczony tylko dla cyklistów.

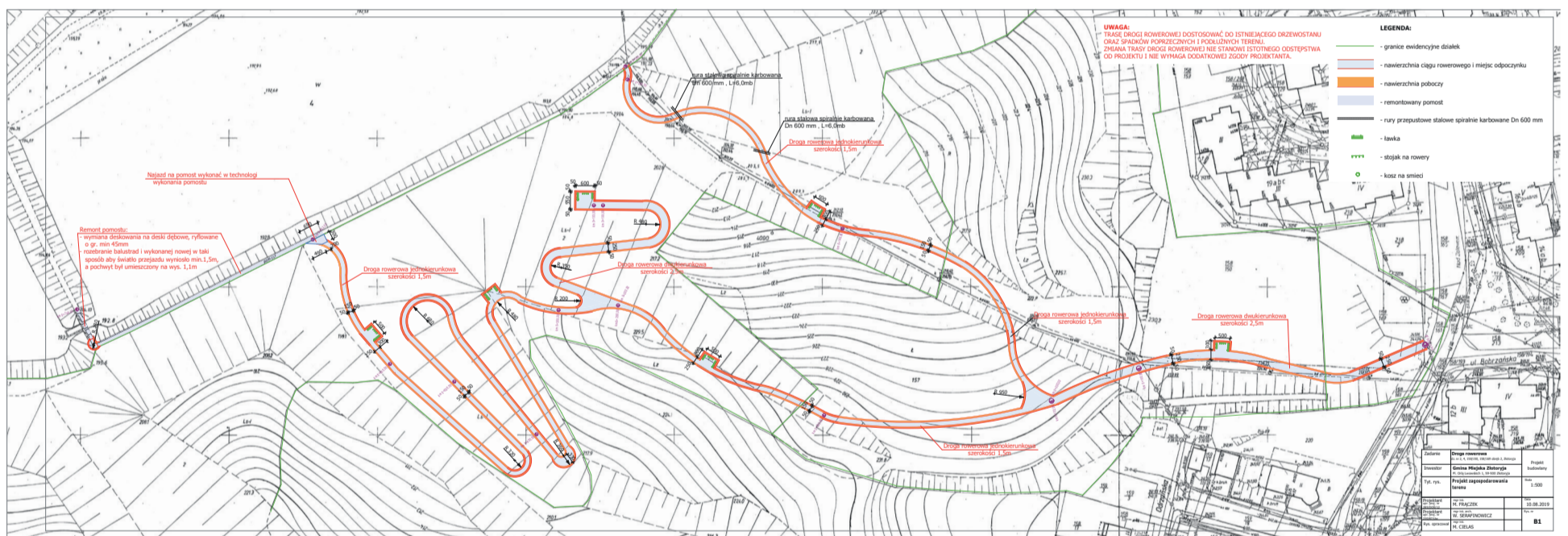
– Chodzi nie tylko o wymiar rekreacyjny, ale o korzystanie z roweru kiedy się tylko da, a więc również w drodze do pracy, stąd pętla zaczyna się i kończy na terenie podstrefy gospodarczej. Jej przebieg został tak ustalony, by odciążać złotoryjskie blokowiska,

gdzie jest najwięcej samochodów. Śródmiejskie drogi rowerowe mają komunikować silnie zurbanizowane tereny z przemysłowymi – dodaje Katarzyna Iwińska.

Przypomnijmy, że od kilku tygodni trwają prace na innym odcinku pętli rowerowej – ul. Krótkiej, która jest przebudowywana w taki sposób, by przy postoju taksówek i przystanku autobusowym można utworzyć tzw. zintegrowane centrum przesiadkowe, z wiatą dla rowerów. Dojechać będzie można do niego asfaltową drogą rowerową z prawdziwego zdarzenia.

Ratusz czeka na oferty od potencjalnych wykonawców do 25 listopada do godz. 11. Więcej informacji o przetargu na modernizację i przebudowę ścieżek leśnych oraz pomostu na drogę rowerową w ramach zadania „Ograniczenie niskiej emisji poprzez rozbudowę śródmiejskich dróg rowerowych na terenie miasta Złotoryja” znajduje się na naszym portalu.

(as)



## Tak będziemy jeździć po rondzie

Znana jest już firma, która zbuduje rondo na pl. Władysława Reymonta, oraz docelowa organizacja ruchu. Przebudowa układu komunikacyjnego na największym skrzyżowaniu w mieście ma kosztować prawie 3,5 mln zł. Prace przygotowawcze do inwestycji ruszą prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Modernizację krzyżówki finansują w równych częściach miasto Złotoryja i województwo dolnośląskie. W ostatnich tygodniach obydwaj samorządy wysuwały dodatkowe 1,3 mln zł. To środki, których brakowało do dopięcia inwestycji. To pozwoliło złotoryjskiemu ratuszowi, który jest inwestorem zastępczym, na rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego podczas wakacji. Rondo zbuduje Przedsiębiorstwo Trans-

portowo-Budowlane (kończące właśnie przebudowę Podwala), które złożyło ofertę o wartości 3 mln 364 tys. zł. Inwestycję ma zakończyć w ciągu 10 miesięcy od podpisania umowy.

Złotoryjski ratusz chciałby, aby prace przy przebudowie rozpoczęły się jeszcze przed zimą. Harmonogram robót ma być ustalony z wykonawcą do końca listopada. Ma być przygotowany w taki sposób, by utrudnienia dla miesz-

kańców trwały jak najkrócej. – Planujemy zacząć od elementów pozadrogowych, czyli wycinki drzew, przebudowy sieci wodociągowych i gazowych, układania chodników z kostki brukowej. Z robotami drogowymi chcemy ruszyć wczesną wiosną, gdy warunki atmosferyczne będą sprzyjające. Na pewno nie rozkopujemy pl. Reymonta w grudniu i nie zostawimy go tak na zimę – zapewnia Jacek Janiak, naczelnik Wydziału

Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Wymiana sieci ma być realizowana w większości metodą przeciskową, bez utrudnień w ruchu samochodowym.

Przypomnijmy, że celem budowy ronda w kształcie elipsy jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa na jednym z najtrudniejszych skrzyżowań w mieście. Ma ono ułatwić włączenie się do ruchu pojazdom z dróg podpo-

rządkowanych dochodzących do pl. Reymonta. Budowa centralnej wyspy na krzyżówce jest jedynie elementem większej inwestycji, polegającej na modernizacji całego systemu dróg na pl. Reymonta, w tym na stworzeniu wygodniejszych ciągów komunikacyjnych dla pieszych z całkiem nowymi chodnikami i bezpieczniejszymi przejściami przez jezdnię – doświetlonymi i zlokalizowanymi w innych miejscach niż dotychczas. Wydzielony też będzie lewoskręt z prawdziwego zdarzenia w ul. Żeromskiego. Po przebudowie skrzyżowania UM zamierza opracować koncepcję modernizacji pozostałej części pl. Reymonta, w tym skweru i zatoki autobusowej.

(as)

# Przyszedł zabić pracownika MOPS-u

Młody mężczyzna wtargnął do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi i groził, że zabije jednego z pracowników socjalnych. Zanim oddalił się z placówki, nagrała go kamera monitoringu wewnętrznego. W ciągu kilku minut został zatrzymany przez policję. Usłyszał już zarzuty.

Zdarzenie miało miejsce w środę 6 listopada. Około godz. 14 do pokoju pracowników socjalnych na I piętrze budynku przy ul. Chrobrego wszedł dwudziestokilkuletni mężczyzna. Zaczął się awanturować, zachowywał się przy tym bardzo głośno, wulgarnie i agresywnie, m.in. kopał w drzwi i rzucał kubkiem na śmieci. Jak relacjonuje personel MOPS-u, krzyczał, że przyszedł zabić jednego z pracowników socjalnych, groził mu też innymi nieprzyjemnymi czynnościami na literę „z”.

Pracownicy natychmiast wezwali na pomoc policję. – Dyżurny poważnie potraktował nasze zgłoszenie i dosłownie po kilku minutach na miejsce przyjechali funkcjonariusze. W tym czasie mężczyzna oddalił się pospiesznie z ośrodka, kierując się w

stronę miasta, gdyż pracownika socjalnego, którego szukał, akurat nie było na terenie placówki. Podał nam policji rysopis napastnika. To nie była osoba korzystająca z naszych świadczeń, w 100 proc. sprawdziliśmy jednak monitoring zainstalowany w ośrodku, więc dosyć szybko udało się ustalić, kim jest agresywny mężczyzna – mówi Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Chwilę później napastnik został zatrzymany przez funkcjonariuszy na terenie miasta. – 23-latek trafił do Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi, gdzie wykonano z jego udziałem dalsze czynności procesowe. Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania gróźb karalnych wobec pracownika MOPS-u. Został objęty policyjnym dozorem i ma zakaz zbliżania się oraz kontaktowania z pokrzywdzonym. O jego dalszym

losie będzie decydował już sąd. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności – tłumaczy st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP Złotoryja.

Świadkowie zdarzenia opowiadają, że mężczyzna zachowywał się jak w amoku. Podejrzewają, że był na środkach odurzających bądź ma zaburzenia psychiczne. – Pracownicy naprawdę byli roztrzęsieni po tej „wizycie”. Szczęście, że tego, którego szukał mężczyzna, nie było w tym czasie na terenie ośrodka, bo mogłoby dojść do dramatu. Naszym zdaniem to była realna groźba pozbawienia życia – dodaje Iwona Pawlus.

Policja nie podaje motywów działania napastnika. Pracownicy MOPS-u mają jednak swoją teorię. Uważają, że zachowanie mężczyzny może mieć związek z

wydarzeniami sprzed ok. 3 tygodni. Wtedy z inicjatywy pracownika socjalnego, wobec którego kierowane były w stronę groźby, na oddział paliatywny trafiła babcia agresywnego mężczyzny. – To kobieta w podeszłym wieku, w bardzo złym stanie zdrowia, w tym przypadku usługi opiekuńcze nie dawały gwarancji, że będzie miała zapewnioną opiekę w wymaganym zakresie. Napastnik zamieszkiwał z nią, naszym zdaniem nie zapewniał jej jednak należytej opieki. Niewykluczone, że jego frustracja urosła, gdy w domu zaczęło brakować pieniędzy pobieranych wcześniej przez babcię – usłyszeliśmy w MOPS-ie.

Ta sytuacja pokazuje, na jakie niebezpieczeństwa bywają narażeni pracownicy socjalni. – To praca syzyfowa i niewdzięczna, przynosząca coraz mniej satysfakcji, ale przecież jednocześnie



konieczna, bo problemy rodzin są coraz bardziej złożone. Coraz trudniejsze jest też środowisko, w które trafiają pracownicy. Mnożą się sytuacje, gdy prosimy o asystę policji w terenie, gdyż nie jesteśmy w stanie zdiagnozować, czy klient nie jest pod wpływem środków odurzających. Tego nie czuć tak jak alkoholu, a zachowanie może się nagle zmienić o 180 stopni – dodaje pani dyrektor, podkreślając, że na takie zachowania jak w środę nie będzie w MOPS-ie absolutnie żadnego przyzwolenia.

21 listopada pracownicy socjalni mają swoje święto. Życzymy im przede wszystkim spokoju w pracy, by przynosiła pożądaną satysfakcję i była zawsze bezpieczna. I jak najmniej takich sytuacji jak w pierwszą listopadową środę.

(as)

## Chcą spawaczy na praktyki, a nie sprzedawców

Grupa złotoryjskich przedsiębiorców z branży metalurgicznej wytyka władzom powiatu, że w Złotoryi kształcą się bezrobotnych zamiast wziętych pracowników. Zarzucają staroście i radnym, że nic nie robią, by szkolnictwo zawodowe nadało za rozwijającym się rynkiem pracy. Spisali swoje propozycje w liście intencyjnym, oferując pomoc w kształceniu młodych ludzi. Co na to starostwo?

W naszym regionie coraz bardziej brakuje spawaczy i operatorów CNC (obrabiarek sterowanych cyfrowo). Popyt na wykwalifikowanych pracowników się zwiększa, bo w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej dynamicznie rozwija się szeroko rozumiana branża metalurgiczna. „Mamy coraz mniejsze możliwości obsady tych stanowisk, co hamuje nasz dalszy rozwój. Szkolnictwo powinno się rozwijać wraz z rozwojem regionu, jest potrzeba nauczania wyżej wymienionych zawodów. Ze smutkiem zauważamy, że władze powiatu w żaden sposób nie reagują na zamieniające się zapotrzebowanie na rynku pracy” – piszą w liście do starosty i rady powiatu przedsiębiorcy ze Złotoryi, Wilkowa i Nowego Kościoła.

– Struktura zatrudnienia na terenie naszego powiatu zmienia się w wyniku dużego rozwoju branży metalurgicznej. A my nie widzimy żadnych zmian w szkolnictwie ponadpodstawowym dostosowujących profile kształcenia do nowych wymagań rynkowych. Nadal kształcą się młodzi ludzie na piekarzy, cukierników, sprzedawców. A ile jest tak naprawdę piekarni w Złotoryi albo cukierni? Sklepów też jest coraz mniej, na ul. Piłsudskiego co drugi lokal jest do wynajęcia – irytuje się Jakub Kosiński, prezes Euromillu,

jeden z inicjatorów listu intencyjnego, pod którym podpisali się przedstawiciele jeszcze 4 innych zakładów: Thermofin, Schneider, Lena Wilków i Turntecc.

List trafił na biurko starosty Wiesława Świerczyńskiego ponad 2 miesiące temu. Jak do tej pory przedsiębiorcy nie dostali żadnej odpowiedzi z urzędu powiatowego. Jacek Grabowski, zastępca kierownika Wydziału Edukacji i Promocji w złotoryjskim starostwie, zapewnia jednak, że władze powiatu nie bagatelizują problemu.

– Pismo od przedsiębiorców wpłynęło pod koniec sierpnia. To za mało czasu, żeby rozszerzyć kształcenie o nowy profil – tłumaczy Grabowski. – Na 14 listopada starosta ma jednak zaplanowane spotkanie z dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Złotoryi w tej sprawie. Będzie miało ono na celu ustalenie harmonogramu działań, tak by nowe profile można było wprowadzić od roku szkolnego 2020/2021. Starosta z dyrektorem będą też chcieli się spotkać z przedsiębiorcami, ale termin nie jest jeszcze ustalony

Paweł Macuga – radny powiatowy, który wielokrotnie już sygnalizował na sesjach i komisjach potrzebę zmian w szkolnictwie ponadpodstawowym – do działań zarządu powiatu w tej sprawie odnosi się jednak krytycznie. – Jak dla

mnie to zarząd nie wykazał do tej pory należytego zainteresowania inicjatywą przedsiębiorców, choć to bardzo czytelny sygnał z rynku. Gdy w ostatnich tygodniach dopytywałem, co dalej z tą sprawą, nie było żadnej reakcji. Nie można tak podchodzić do spraw edukacji. Od kilku lat postuluję zmianę kierunków kształcenia w ZSZ i zawsze słyszę od pracowników starostwa to samo: że jest problem nie do przeskoczenia, bo nie ma gdzie organizować praktyk. Teraz jednak już nie będą mogli użyć tego argumentu, żeby po raz kolejny usprawiedliwić nicnierobienie – uśmiecha się Macuga.

Sygnatariusze listu deklarują bowiem, że już dziś mogą przyjąć na praktyki blisko 30 uczniów. – Zależy nam na tym, żeby jak najlepiej przez 3 lata przygotować młodych ludzi od strony praktycznej do pracy w naszych przedsiębiorstwach. Nie potrzebujemy ich, żeby zamiatali hale, tylko żeby uczyli się ślusarstwa, obróbki metali, obsługi nowoczesnych maszyn czy spawania – tłumaczy prezes Kosiński.

Co na to Jan Kotylak, dyrektor ZSZ-u? Nie mówi „nie”, choć zaznacza, że procedura rozszerzenia kształcenia o nowe kierunki trwa długo i do września przyszłego roku w zasadzie nie zostało już wiele czasu, jeśli młodzież miałaby się zacząć uczyć na spawacza czy

operatora CNC od nowego roku szkolnego. – By wprowadzić nowy zawód, musimy mieć dane mówiące o tym, że jest to zawód deficytowy. Najczęściej są to informacje z urzędu pracy, ale taki list od przedsiębiorców też jest dobrym argumentem za tym, by rozpocząć procedurę rozszerzenia kształcenia. Będziemy potrzebowali też pozytywnej opinii Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Zatrudnienia oraz zgody rady powiatu. I nauczycieli zawodu z kwalifikacjami, a o tych obecnie jest coraz trudniej – wylicza dyrektor Kotylak. I dodaje, że jeśli nabór miałby się rozpocząć w czerwcu, to już w marcu trzeba byłoby zacząć promocję nowych kierunków wśród uczniów podstawówek.

Jakub Kosiński uważa jednak, że z naborem nie powinno być dużych problemów. – Operator CNC to jeden z tych zawodów, które mają największą przyszłość przed sobą. Jeśli wytłumaczy się tym młodym ludziom, którzy nie zawsze jeszcze wiedzą, co chcą w życiu robić, że mogą po szkole mieć pewną pracę, dobrze płatną, w dodatku niedaleko domu, to jestem pewien, że chętnych nie będzie brakowało – mówi przedsiębiorca.

Jego optymizm nie do końca podziela dyrektor Kotylak. – W powiecie złotoryjskim trudno się wprowadza nowe kierunki

kształcenia, bo młodzi ludzie są przywiązani do starych zawodów, takich choćby jak sprzedawca. To taki zawód, w którym w czasie nauki najłatwiej znaleźć praktykę czy staż, a jednocześnie bardzo ciężko później o stałe zatrudnienie. Mimo to młodzież chętnie wybiera właśnie ten kierunek. Dlaczego? Bo sprzedawcą była mama, babcia... Gdybyśmy z niego zrezygnowali, stracilibyśmy uczniów, którzy pójdą do innych szkół zawodowych – przyznaje szef ZSZ-u.

Inicjatywę złotoryjskich przedsiębiorców wspiera burmistrz Robert Pawłowski. Uważa, że szkolnictwo zawodowe na dobrym poziomie, z nowoczesnymi kierunkami, to sprawa żywotna dla miasta i powiatu.

– W rozmowach z inwestorami coraz częściej słyszymy, że tym, co może ich przyciągnąć i zachęcić do inwestycji w Złotoryi, jest dostęp do szkolnictwa zawodowego na odpowiednio wysokim poziomie. Szkoła zawodowa powinna odpowiadać na wyzwania rynku, a nawet je wyprzedzać. Tego moim zdaniem brakuje w naszym powiecie. Kształcą się u nas ludzie w zawodach, w których jest problem ze znalezieniem zatrudnienia i które nie są motorem rozwoju dla naszego miasta i regionu – twierdzi burmistrz Złotoryi.

Do sprawy będziemy wracać.

(as)

# Król(ik) z kapelusza, czyli awantura o prezesa

Szpital się wali, a radni powiatu zrą się między sobą. Narastający w radzie od wielu miesięcy konflikt polityczny na linii PO-PiS podsyciło w ostatnich tygodniach przejście przez starostwo szpitalnej spółki i wybór jej nowego prezesa. Starosta i opozycja oskarżają się wzajemnie o brak współpracy, a problemy szpitala dzielą zamiast łączyć. Nie wróży to dobrze nawet dla najbliższej przyszłości lecznicy przy ul. Hożej.

Kuriozalny momentami przebieg miała październikowa sesja rady powiatu złotoryjskiego, w mediach pojawiły się nawet stwierdzenia, że skandaliczny. Chodzi przede wszystkim o zablokowanie przez przewodniczącego rady Łukasza Horodyskiego dyskusji dotyczącej szpitala. Ale po kolei.

Na sesji pojawił się Wiktor Król (na zdjęciu obok, w środku) – ten sam, który na poprzednim posiedzeniu rady powiatu jako społeczny konsultant starosty przepowiadał rychły koniec szpitala, jeśli starostwo natychmiast nie przejmie go w zarząd. Teraz wystąpił już jako nowo powołany prezes spółki Szpital im. Andrzeja Wolańczyka. W porządku obrad znalazło się kilka minut dla Króla, by przedstawił się radnym. Prezes pochwalił się więc swoimi dotychczasowymi osiągnięciami w branży szpitalnej.

– Przez 12 lat zarządzałem szpitalem powiatowym w Kamiennej Górze, który jako jedyny na Dolnym Śląsku przynosił zyski i był w stanie inwestować w sprzęt medyczny, choć od powiatu nie dostaliśmy ani złotówki – podkreślał. Później przez 3 lata kierował Dolnośląskim Centrum Rehabilitacyjnym w Kamiennej Górze – z niebywałymi sukcesami, jak sam zaznaczył, bo placówka przynosiła przez lata same straty wygenerowała w końcu kilka milionów zysku. Mimo to na początku tego roku Król został odwołany ze stanowiska prezesa DCR-u przez nowy zarząd województwa. – Pracownicy oflagowali szpital, napisali „murem za Królem” i „zostawcie nam prezesa”, ale zarząd nie patrzył na to – tłumaczył.

Król od razu jednak zastrzegł na sesji, że

**cudotwórcą nie jest i że bez milionowej pomocy władz powiatu szpitala nie uratuje,** sam zaś proces uzdrawiania lecznicy potrwa wiele miesięcy, a nawet lat. Zdradził, że spółka musi natychmiast zapłacić kontrahentom 1,3 mln zł, których nie ma. Przyznał jednak, że jest optymistą, choć wiele rzeczy, które zastał, budzi „dużą trwogę”.

– Szpital posiada świetny budynek, ale mam wrażenie, że przez 40 lat, od kiedy powstał, nie się w nim nie robiło. Pacjenci chwalą personel medyczny, mówią, że cudownie się nimi opiekuje, ale tych pacjentów jest bardzo mało, nie zarobią na nas. Trudno też będzie pozyskać młodych lekarzy z tak przestarzałym blokiem operacyjnym, przy braku nowoczesnego



sprzętu medycznego i nowych technologii – wyliczał prezes.

– To wszystko już wiemy, jaki ma pan plan na ratowanie szpitala? – zaczęli dopytywać radni. Prezes nie od razu odpowiedział, w końcu wspominał, że chce zacząć od odbudowania morale załogi i przywrócenia współdziałania pomiędzy kadrą medyczną a pozostałymi pracownikami, bo w tej kwestii, jak tłumaczył, jest „całkowita degrengolada”. Zapewnił też, że gdyby nie miał pewności, że szpital można jeszcze uratować, nie obejmowałby stanowiska prezesa.

Radnych opozycji (głównie PiS) te odpowiedzi jednak nie uspokoiły. Zaczęli zadawać Królowi niewygodne pytania, m.in. o obsadzenie pozostałych stanowisk kierowniczych w szpitalu i o okoliczności zwolnienia z poprzedniego miejsca zatrudnienia, wytykając mu, że nie otrzymał za ostatni rok pracy w Kamiennej Górze absolutorium.

– Jakby mi ktoś dał 10 mln zł, też bym pokierował szpitalem, to żadna sztuka. Wnioskuje, że był pan bez pracy i nie za darmo pan doradzał staroście, tylko za stanowisko. Zarząd wyciągnął pana jak królika z kapelusza, a radni o niczym nie wiedzieli – irytował się Lech Olszanicki.

Potem było jeszcze ostrzej, bo PiS zarzucił staroście, że zarząd powiatu złożony z radnych PO, PSL i SLD wybrał prezesa szpitalnej spółki bez konkursu, po linii politycznej (Król z Kamiennej Góry został zwolniony po tym, jak w województwie przestała rządzić PO, a zaczął PiS – dop. red.).

– Prawo daje możliwość powołania prezesa bez konkursu i zarząd powiatu z tego skorzystał – odpowiedział starosta Wiesław Świerczyński. Dodał też, że aby przedstawić program restrukturyzacji,

**nowy prezes musi wejść do szpitala „z butami” i go poznać.**

Na dłuższe dyskusje i wywody

zarówno szefowi szpitala, jak i radnym nie pozwolił przewodniczący Horodyski, który autorytarnie stwierdził, że to nie jest miejsce na zadawanie pytań prezesowi, a pytania kazał kierować na piśmie do starosty. – Mamy czekać 2 tygodnie na odpowiedzi w tak newralgicznej sprawie, jaką jest sytuacja szpitala!? To czysta manipulacja! – grzmiał Władysław Grocki. – Nie muszę udzielać odpowiedzi od razu, to zgodne z prawem – odpowiedział Świerczyński.

Bardzo prawdopodobne jest, że mimo podbramkowej sytuacji ze szpitalem kolejne sesje rady powiatu będą przebiegały podobnie jak ta ostatnia: bez merytorycznej dyskusji, z pyskówkami i atakami personalnymi oraz przerzucaniem się oskarżeniami na linii zarząd-opozycja. Na razie o żadnym consensusie w sprawie szpitala nie ma mowy, bo jego problemy są wręcz idealnym paliwem do podsycania sporów politycznych. Nie jest tajemnicą, że PiS, który podczas ostatnich wyborów samorządowych wprowadził do rady 6 radnych (najwięcej) i miał ogromną chrapkę na obsadzenie fotela starosty, wciąż ma traumę po wydarzeniach sprzed roku, gdy „kolorowa koalicja” złożona z PO, SLD i PSL wspólnie z Łukaszem Horodyskim sprzątnęła mu władzę w starostwie sprzed nosa. Co więcej, radni prawicowi nie ukrywają, że czują się przez rządzącą koalicję ignorowani, o czym miałby chociażby świadczyć sposób powołania prezesa szpitala, a ich irytację pogłębia przekonanie, że obecny zarząd powiatu nie ma bladego pojęcia jak wyciągnąć szpital z tarapatów ani możliwości politycznych ku temu.

Na początku ostatniej sesji starosta zaapelował do wszystkich radnych o „szeroko pojętą współpracę ponad podziałami dla dobra powiatu”. – Radni zostali wybrani przez mieszkańców, by służyć wspólnocie samorządowej – przypomniał Świerczyński. – Tymczasem dyskusje na komisjach i

sesji bardzo często zmiierzają w innym kierunku i nie prowadzą do znalezienia rozwiązań istotnych problemów.

Jeśli ten apel

**miał podzielać otrzeźwiająco, to przyniósł całkiem odwrotny skutek**

i tylko podsycił konflikt. Sympatyzująca z PiS-em Wanda Grabos uznała go nawet za próbę zamknięcia ust radnym opozycyjnym. – Mam wrażenie, że starosta ma pretensje, że radni nie pozwalają działać zarządowi tak jak zarząd chce. Jednak rada powiatu to także organ władzy, który ma prawo dyskutować. Ja bym na miejscu starosty się cieszyła, że są dyskusje, bo można z nich wyciągnąć wnioski, oczywiście jeśli się chce – powiedziała była wicestarosta.

Olszanicki zauważył z kolei, że współpracy nie ma od pierwszej sesji, a radni PiS są zepchnięci do głębokiej opozycji. – Nie mamy wpływu na nic, a starosta obsadza stanowiska ludźmi z PO. Jak wy chcecie rządzić powiatem bez przełożenia przez sejmik na rząd? Panie starosto, trzeba było o tym pomyśleć wcześniej, a nie teraz występować z apelami. Jak panu jest ciężko, zawsze może pan zrezygnować ze stanowiska – skwitował radny PiS-u.

W tej sytuacji symptomatyczna staje się wypowiedź Roberta Pawłowskiego z poprzedniej sesji rady powiatu. Burmistrz, przypomnijmy, odniósł wówczas wrażenie, że to miastu bardziej zależy na ratowaniu szpitala niż radnym powiatu. Powiatu, który było nie było jest właścicielem szpitala... (as)

## Miasto buduje i grodzi dla dzieci

**Blisko 187 tys. złotych wydał w tym roku Urząd Miejski w Złotoryi na place zabaw i siłownie plenerowe. Chodzi zarówno o budowę nowych obiektów, jak i modernizację starych. W tej kwocie mieszczą się także zadania zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego. Ostatnią inwestycją magistratu jest ogrodzone miejsce do zabaw dla dzieci na ul. Podwale.**

Plac zabaw, który stanął pomiędzy blokami nr 1 i 2 na Podwale, kosztował budżet miasta ponad 28 tys. zł. Ta suma pozwoliła na zakup i montaż ogrodzenia oraz 4 urządzeń. Na placu znajdują się: zestaw ze zjeżdżalnią, karuzela, piaskownica i huśtawka podwójna.

Wcześniej UM doposażył istniejące już place zabaw przy ulicach: Piastowej, Juliusza Słowackiego, Maluchów, Dworcowej oraz na pl. Uciecha i przy stawie na ul. Wiosennej w nowe urządzenia rekreacyjne. Zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele i zestawy wspinaczkowe kosztowały prawie 47 tys. zł.

Ponad 630 m liczą ogrodzenia wokół placów zabaw, które

magistrat zmodernizował w tym roku za sumę 74 tys. zł. Metalowe siatki z furtkami zabezpieczające ogródki jordanowskie pojawiły się na ulicach: Zagrodzieńskiej, Juliusza Słowackiego, Zimowej, Słonecznej, Sportowej, Juliana Tuwima oraz pl. Uciecha za ośrodkiem kultury.

Złotoryja wzbogaciła się w tym roku również o 2 nowe siłownie plenerowe. Pierwsza powstała wiosną przy ul. Piastowej, kosztowała ponad 19 tys. zł. Drugą miasto zbudowało w ramach budżetu obywatelskiego na skwerze u zbiegu ulic Żłotej i Górnicy. Jej koszt to 18,5 tys. zł. Wszystkie zadania zostały wykonane ze środków gminy miejskiej Złotoryi. (as)



# Kto da pieniądze na ratowanie szpitala?

Szpital z powrotem pod kontrolą powiatu zlotoryjskiego – starostwo 24 października przejęło spółkę zarządzającą placówką i powołało nowego prezesa. To zakończyło 3-letni mariaż zlotoryjskiej lecznicy z Jackiem Nowakowskim, w opinii wielu – katastrofalny w skutkach. Szpital na gwałt jednak potrzebuje pieniędzy, bo nie ma czym płacić dostawcom. Starosta wyciąga rękę do samorządów gminnych, ale te nie chcą wchodzić w spółkę z powiatem. Burmistrz Złotoryi obiecuje co prawda pomoc finansową, ale stawia warunki.

Szacuje się, że wymagalnych zobowiązań, czyli faktur po terminie, szpital ma do zapłacenia ok. 1 mln zł, a do końca roku wzrosną o kolejnych 500 tys. Na dzień dobry potrzeba więc na uratowanie płynności spółki jakieś 2 mln zł. Powiat, który ma 23 mln złotych zadłużenia i pozostawianą pod kredyty większą część swoich budynków, takich pieniędzy nie jest w stanie zdobyć w ciągu najbliższych miesięcy. Dlatego z nadzieją patrzy w kierunku samorządów gminnych.

Dzień przed przejściem spółki i powołaniem Wiktora Króla na prezesa odbył się w starostwie konwent wójtów i burmistrzów, na którym starosta Wiesław Świerczyński przekazał, że bez pomocy gmin szpitala prawdopodobnie nie uda się uratować. Podczas tego spotkania od trudnej sytuacji lecznicy miał zdecydowanie się odciać tylko burmistrz Wojcieszowa. Reszta wójtów i burmistrzów nie powiedziała „nie”, ale najpierw chce zobaczyć program restrukturyzacji. Dlatego nowy prezes szpitala ma się spotkać w najbliższych tygodniach z radami poszczególnych gmin i przedstawić im swoją wizję rozwoju i potrzeby. Pierwsze takie spotkanie zaplanowano w Pielgrzymce.

Podczas konwentu starosta zaproponował gminom wejście z udziałami do spółki i dokapitalizowanie w ten sposób szpitala. Ten pomysł nie bardzo się jednak podoba samorządowcom – także burmistrzowi Złotoryi, na którą władze powiatu liczą najbardziej w sprawie ratowania szpitala. – Żaden z wójtów nie chce wchodzić w spółkę. Argument przeciw jest taki, że bylibyśmy jednoznacznie kojarzeni jako współwłaściciele szpitala i pretensje społeczne za ewentualne niepowodzenia byłyby adresowane również do miasta. Dziś właścicielem jest powiat i tak powinno na razie zostać – tłumaczy Robert Pawłowski.

W zlotoryjskim ratuszu zdecydowanym przeciwnikiem wchodzenia w spółkę jest skarbnik Grażyna Soja. – W razie straty finansowej miasto będzie musiało ją pokryć do poziomu swojego udziału, a to jest niegospodarność, bo to nie jest zadanie własne gminy. Za to grozi prokurator – podkreślała na październikowej komisji budżetu rady miejskiej, na której omawiana była kwestia pomocy ze strony miasta dla powiatu.

Zbliżko 17,5 tys. świadczeń zdrowotnych, które szpital udzielił mieszkańcom powiatu

od stycznia do czerwca tego roku, 46 proc. dotyczyło zlotoryjan. 20 proc. pacjentów to mieszkańcy gminy Świerzawa, 15 proc. – gminy wiejskiej Złotoryi, prawie 10 proc. Pielgrzymki, ponad 8 proc. Zagrodna i tylko 1,3 proc. Wojcieszowa. Dlatego burmistrz Pawłowski uważa, że miasto nie może uciekać od pomocy szpitalowi, mimo że to jednostka należąca do powiatu i mimo że w przeszłości starostwo w ratowaniu lecznicy, choćby kupując od powiatu nieruchomości czy umarzając podatek od nieruchomości z odsetkami.

– Powiedzmy sobie szczerze: miasto nie nawarzyło tego piwa. Nie wyobrażam sobie jednak Złotoryi bez szpitala. Wiem, że są takie miasta jak Chojnów, które są przykładem tego, że bez szpitala można się obejść. Ale dla Złotoryi to cofnięcie cywilizacyjne – uważa Robert Pawłowski.

Burmistrz zamiast spółki proponował staroście 3 inne formy, w jakich miasto mogłoby wspomóc powiat. Po pierwsze – gmina miejska jest gotowa odkupić od powiatu którąś z powiatowych nieruchomości leżących na terenie miasta, np. dawną strażnicę PSP czy budynek, w którym mieści się notariusz. – To byłby konkretny zastrzyk pieniędzy dla starostwa. Trzeba jasno powiedzieć, że my nie potrzebujemy na gwałt rety tych nieruchomości, jednak z naszej strony byłby gest i poświęcenie, bo musielibyśmy zrezygnować z jakiegoś innego swojego zadania lub zadłużyć się. Ale to dobre rozwiązanie dla interesu miasta, bo nie dajemy pieniędzy za darmo – argumentuje Pawłowski.

Po drugie – gmina miejska mogłaby odciążyć powiatowy budżet i przejąć któreś z zadań, jakie wykonuje w tej chwili powiat, np. utrzymywać ul. Krzywoustego – jedyną drogę pod zarządem starostwa na terenie Złotoryi. I po trzecie wreszcie – miasto jest skłonne zwracać powiatowi w formie dotacji podatek od nieruchomości (a następnie przekształcać go powoli w udział w szpitalnej spółce).

Starosta do dwóch pierwszych propozycji ratusza podchodzi sceptycznie i traktuje je jako „ostateczność”. – Co to za pomoc, że miasto kupi od nas nieruchomości? Wyzbędziemy się po prostu majątku, więc to żadna pomoc. A jeśli chodzi o ul. Krzywoustego, to i tak będziemy musieli być może przekazać ją miastu, gdy

przejmiemy drogi wojewódzkie. Jedyna ratująca nas propozycja to zwrot podatku od nieruchomości – zaznacza Świerczyński.

Starosta widzi jeszcze czwarte rozwiązanie: przeniesienie do budynku szpitala miejskiej przychodni i wniesienie jej przez miasto do spółki. Burmistrz podchodzi jednak do tego pomysłu bardzo assekuracyjnie, gdyż władze miasta są świadome, że ryzyko niepowodzenia planu ratunkowego szpitala jest bardzo duże. Na komisji budżetowej Pawłowski mówił też, że o ile ma szacunek dla Świerczyńskiego za to, że podjął się sprzątnięcia bałaganu, który narobił poprzedni zarząd powiatu, to jednak wcale nie ufa radzie powiatu.

– Pomysł z przychodnią w budynku szpitala był aktualny 4 lata temu, gdy dyrektorem był Mariusz Misiuna, miał sprecyzowane plany, a sam szpital był w lepszym stanie. Nasza przychodnia kokosów nie przynosi, ona się bilansuje, ale nie jest w stanie być motorem napędowym dla ratowania szpitala. To tak jakby zaprzęć malucha, żeby ciągnął ciężarówkę – tłumaczy Pawłowski. – Poza tym w dzisiejszej radzie powiatu zasiadają ci sami ludzie, którzy 3 lata temu beztrząsco podnieśli rękę za tym, żeby ten szpital oddać w

dzierżawę – przepraszam, że zacytuję, bo to są słowa pana starosty ówczesnego – „gównianej spółce”. Jak teraz możemy mieć zaufanie do tych osób, które tam są? Skąd mamy wiedzieć, czy znowu w podobnie trudnym momencie nie zachowają się tak samo i zamiast odważnie podjąć bolesne decyzje restrukturyzacyjne nie oddalą od siebie kolejnego problemu? – pyta retorycznie burmistrz.

A problemów, zdaniem Pawłowskiego, będzie tylko coraz więcej. – O ile zdążyłem się zorientować, że nowy prezes jest dobrym analitykiem, wie jaki kierunek obrać i zapewne poradzi sobie od strony technicznej z zarządzaniem szpitalem, to nie jestem pewien, czy podola problemom społecznym w szpitalu. A tam jest makabryczna sytuacja: organizacja jest w rozkładzie, a ludzie są u kresu wytrzymałości, bo przez kilka lat byli eksploatowani ponad miarę. Z drugiej strony załoga musi się wykazać cierpliwością, bo jeśli teraz zapuka do drzwi starosty i powie: dajcie nam podwyżki, wypłaćcie zaległe świadczenia socjalne już dziś, to położy cały projekt ratowania szpitala – dodaje burmistrz.

Ostrożnie do sprawy pomocy finansowej dla powiatu podchodzą też radni miejscy, którzy

oczekują zabezpieczenia miejscich pieniędzy, by nie poszły na zmarnowanie. Na komisji w ratuszu mówili m.in. o przedstawieniu przez powiat planu naprawczego. – Przez dwie kadencje jako radny powiatu nie mogłem się takiego planu doprosić jednego i drugiego zarządu. Niech najpierw dadzą coś od siebie, jeśli mamy się zaangażować finansowo – zażądał Paweł Okręglicki.

Burmistrz też zresztą nie kryje, że powiat musi ponieść jakieś ofiary ze swojej strony, jeśli oczekuje pomocy od miasta. – To nie będzie tak, że my sygnujemy kasą, a w starostwie wszystko pozostanie po staremu. Oczekujemy poświęcenia ze strony władz powiatu. Powiat czeka głęboka restrukturyzacja, będzie musiał przyciąć na wydatkach, by był w stanie spłacać zadłużenie bez pobierania od szpitala złodziejskiego czynszu dzierżawnego, którego stawka jest mocno zawyżona. Moim zdaniem w powiecie są jeszcze rezerwy finansowe – twierdzi Pawłowski.

Od kilku lat w zlotoryjskim starostwie mówi się o utworzeniu czegoś w rodzaju centrum usług wspólnych dla jednostek powiatowych, które pozwoliłoby wprowadzić oszczędności w administracji. Mówi i nie poza tym, choć starosta twierdzi, że pracuje nad tym od pół roku. – Nie jest to łatwy temat. Utworzyłem już wydział rozwoju w starostwie, zakończyliśmy bardzo trudną sprawę przejścia szpitala, więc teraz zarząd skupi się zintegrowaniu usług prawnych i informatycznych w administracji powiatowej – zapewniał nas pod koniec października Wiesław Świerczyński.

(as)

## Policja namierzyła „chłopców z zapalkami”

Znaleźli się sprawcy wakacyjnych zniszczeń na orliku przy ul. Wiosennej. To jeszcze dzieci. Naprawienie szkód wzięli na siebie ich rodzice.

O zniszczeniach pisaliśmy w sierpniowym numerze „GZ”. Przypomnijmy: na sztucznej murawie pojawiły się latem ślady po niewielkich ogniskach. Z każdym tygodniem wakacji sprawcy byli coraz bardziej zuchwali. Pracownicy Hali Sportowej „Tęcza”, która administruje boiskiem, mówili wprost o „eskalacji głupoty”. O mały włos z dymem nie poszła cała siatka ochronna za bramką, tzw. piłkochwył wykonany z tworzywa sztucznego. Ślady zabaw z zapalkami były nawet w toalecie, gdzie również doszło do kilku zniszczeń.

Administrator obiektu zgłosił sprawę „wypalania trawy” na orliku na Komendzie Powiatowej Policji w Złotoryi, a ta wszczęła

postępowanie. Policjanci w współpracy ze strażą miejską (która zdobyła potrzebne informacje dzięki monitoringowi) ustalili sprawców zniszczeń.

– To szczęście chłopców w wieku 9-12 lat. Rodzice tych dzieci zadeklarowali chęć naprawienia szkody. Wg naszych informacji, doszli do porozumienia z zarządcą obiektu, który wycofał wniosek o ściganie sprawcy zniszczenia – wyjaśnia st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP Złotoryja.

Jacek Zańko, kierownik hali „Tęcza”, przyznaje, że kilka dni temu zgłosili się do niego rodzice sprawców zniszczeń z propozycją załagodzenia sytuacji.

– Wzięli odpowiedzialność za to,

co zrobiły ich dzieci. Prawdopodobnie nie chcieli, by chłopcy mieli problemy z prawem w tak młodym wieku. Zaproponowali, że sami naprawią zniszczenia, ale wspólnie doszliśmy do wniosku, że byłoby to trudne technicznie i że fragmenty murawy wymieni specjalistyczna firma, której w najbliższym czasie zlecimy serwis naszych boisk. Wymyśliliśmy więc inny sposób, by zadośćuczynili zniszczeniom: odświeżą sąsiedni skatepark. Mają na to czas do maja przyszłego roku – mówi kierownik.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że część „chłopców z zapalkami” uczęszcza do szkółki piłkarskiej w miejscowym klubie. Trenują na boisku, które niszczyli.

(as)

# Górnicza nagrała płytę i daje koncerty

Orkiestra górnicza ze Złotoryi nagrała płytę. Zespół, który w tym roku świętuje 70. urodziny, otrzymał darowiznę z Fundacji KGHM Polska Miedź. Dzięki wsparciu z Lubina pojawi się też pamiątkowa broszurka o muzykach. Występ zespołu był głównym punktem spotkania kulturalno-patriotycznego na 11 listopada.

Złotoryjska orkiestra dęta to jeden z pierwszych reprezentacyjnych zespołów górniczych w Zagłębiu Miedziowym. Została założona w kwietniu 1949 r., a więc czasach, gdy blisko Złotoryi działało kilka kopalni miedzi. Gra

-u z okazji 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Orkiestra odegrała na wejście hymn narodowy, a później m.in. utwór „My pierwsza brygada” i wiązanki pieśni patriotycznych oraz polki, marsze, sambę, a także

Wyspiańskiego, Wisławy Szymborskiej.

Dwa kolejne koncerty orkiestra górnicza zagra podczas Wigilii w Rynku (24 grudnia) oraz w okresie barbórkowym (termin występu nie jest jeszcze dokładnie znany). Projekt dofinansowany przez KGHM przewidywał też czwarty, zamknięty koncert, podczas którego utwory wykonywane przez złotoryjską orkiestrę dętą zostały zarejestrowane na płycie. Nagranie miało miejsce 17 listopada i wzięło w nim udział ok. 15 muzyków.

Planowane jest również pamiątkowe wydawnictwo poświęcone historii dętej muzyki instrumentalnej w Starym Zagłębiu Miedziowym. Jego podstawą mają być wywiady i rozmowy z ok. 35 byłymi i aktualnymi muzykami złotoryjskiego zespołu.

Gdyby nie wsparcie z KGHM-u i miasta nie dalibyśmy rady zrealizować tych wszystkich inicjatyw prezentujących orkiestrę. To będzie trwały ślad jej dorobku artystycznego. Takich form zapisu

w odniesieniu do naszej orkiestry dętej jeszcze nie było – podkreśla Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZOKiR-u.

Niestety, mimo że w przypadku muzyków czas wpływa na ich korzyść, gdyż z biegiem lat nabierają coraz więcej doświadczenia, to ze sprzętem jest zupełnie odwrotnie. Instrumenty muzyczne orkiestry dętej są już mocno wysłużone. Stan niektórych jest na tyle zły, że muzycy posługują się swoimi prywatnymi. Orkiestra już dwukrotnie

próbowała „ugrać” coś w głosowaniu nad budżetem obywatelskim, jednak bezskutecznie. Może znajdzie się grupa sponsorów, która pomoże w zakupie (niekoniernie nowego) sprawnego sprzętu?

(red)



do dzisiaj, choć kopalnię Lena, z której wyrosła, pamiętają już tylko najstarsi mieszkańcy naszego miasta. Od dobrych kilku lat muzycy ćwiczą w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji, który opiekuje się zespołem. Uatrakcyjniamy różne uroczystości w Złotoryi, zarówno świeckie, jak i religijne.

Z okazji jubileuszu ZOKiR opracował projekt, który ma szerzej zaprezentować złotoryjskiej społeczności działalność orkiestry na przestrzeni 70 lat. Udało się na niego pozyskać darowiznę z Fundacji KGHM Polska Miedź w wysokości 17 tys. zł, 3,5 tys. zł dołożył też Urząd Miejski w Złotoryi. Dzięki tym środkom muzycy w górniczych mundurach zaplanowali na ostatnie tygodnie roku zagranie 3 koncertów dla złotoryjskiej publiczności.

Pierwszy z nich już się odbył – w sali widowiskowej ZOKiR

aranżacje jazzowe. Utwory orkiestry przeplatane były występami aktorów złotoryjskiego Teatru Trzech Pokoleń pod kierunkiem Jolanty Zarębskiej, która poprowadziła imprezę. Recytowali oni m.in. wiersze i fragmenty utworów Juliana Tuwima, Stanisława



# Wojewoda mówi STOP uchwale „basenowej”

Wrześniowa uchwała złotoryjskiej rady miejskiej w sprawie budowy basenu do kosza – wady wyknał jej wojewoda dolnośląski i nie pozostawił złudzeń, że radni naruszyli prawo. Ci uchylił już dokument.

Przypomnijmy: w uchwale radni zobowiązali burmistrza do podjęcia działań zmierzających do odbudowy lub budowy nowego basenu odkrytego w Złotoryi oraz zaplanowania w budżecie niezbędnych środków finansowych na ten cel. Zdecydowali się ją podjąć, mimo że kilka dni wcześniej na komisji gospodarczej dostali do ręki negatywną opinię radcy prawnego. Sprowadzała się ona do tego, że rada miejska nie może narzucać burmistrzowi szczegółowych rozwiązań, a jedynie wyznaczać kierunki jego działania (więcej

można o tym przeczytać na naszym portalu).

Tylko dwójka radnych była na wrześniowej sesji przeciwna uchwale. Pozostałych 13 zagłosowało za.

Kontrowersyjna uchwała trafiła do nadzoru prawnego wojewody dolnośląskiego, a ten powtórzył wcześniejsze argumenty radcy. Wojewoda przypominał, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym rada miejska posiada kompetencje wyłącznie do stanowienia o kierunkach działania burmistrza miasta, i to w formie intencyjnej. Innymi słowy: rada

określa zalecenia bądź wskazówki dla organu wykonawczego jakim jest burmistrz, nie ma jednak upoważnienia do wydawania mu wiążących poleceń czy nakazów konkretnego działania.

„Należy wyraźnie podkreślić, że uchwała rady o kierunkach działania burmistrza nie może w żaden sposób ograniczać samodzielności organu wykonawczego w realizacji przyznaných mu ustawowo kompetencji” – czytamy w piśmie w urzędzie wojewódzkiego.

Podsumowując: wojewoda dolnośląski stwierdził, że złoto-

ryjska rada miejska dopuściła się istotnego naruszenia prawa, podejmując uchwałę w sprawie basenu. I dał do zrozumienia, że oczekuje od radnych uchylenia wadliwego dokumentu. Po krytycznym piśmie od wojewody rada miejska wycofała się z uchwały na październikowej sesji. Jej inicjator, Paweł Maciejewski, zaznaczył jednak na sesji, że radni nie składają broni w walce o basen. – Wraz z radcami prawnymi przygotowujemy nowy projekt uchwały basenowej – oznajmił burmistrzowi.

(as)

# Przysięga i musztra w Rynku

Wyjątkową oprawę miały tegoroczne Święta Niepodległości w Złotoryi.

W Rynku zebrały się setki osób. Sporą część z nich stanowili uczniowie pierwszych klas policyjnej i wojskowej Zespołu Szkół Zawodowych, którzy



złożyli uroczystą przysięgę. Były także nagrody dla tych, którzy po zaledwie 2 miesiącach zdążyli osiągnąć sukcesy szkoleniowe.

Niezwykle urozmaicenie uroczystości stanowiła musztra paradna w wykonaniu uczniów klasy 2. Było to widowisko, którego nie da się szybko zapomnieć.



# paradna

roczne obchody  
ryji.

Drugim ważnym punktem obchodów święta było złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem na placu Niepodległości. – Dziś po 101 latach chylimy czoła przed



[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)



[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

wszystkimi bohaterami tamtych wydarzeń. Dziękujemy za ofiarę i trud kilku pokoleń naszych rodaków – mówił o Polakach walczących podczas I wojny światowej starosta Wiesław Świerczyński.

Po przemówieniu nastąpiło złożenie kwiatów przez liczne delegacje.

(ms)



[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

# Zaśpiewali, zatańczyli i wyrecytowali patriotyzm



Aż 36 solistów i zespołów zgłosiło się na sobotni Festiwal Piosenki Patriotycznej. Tak wielu wykonawców nie pojawiło się na scenie nawet podczas ubiegłorocznego koncertu z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Rywalizacja była bardzo zażarta, a jury potrzebowało niemal godziny, by ustalić kolejność na podium.

Śpiew, co zrozumiałe, był tą muzyką, która dominowała w sobotę w sali widowiskowej ośrodka kultury. Ale nie samym śpiewaniem patriota żyje – na scenie odtańczono też oberka i deklamowano wiersze.

– Piosenka i taniec to jedne z najpiękniejszych form wyrażania patriotyzmu. Muzyka ma wiele barw, ale dziś miała zdecydowanie biało-czerwone – zauważyła tuż przed ogłoszeniem wyników Joanna Płocha, jedna z jurerek.

Wśród solistów triumfowała Julia Fajkisz (na zdjęciu obok), dysponująca niezwykle mocnym głosem 12-latką z „trójki”, która już po raz drugi w tym roku triumfowała na deskach złotoryjskiego ośrodka. Poprzednio wygrała pierwszą na-

grodę pół roku temu, podczas Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Wtedy zwycięstwem podzieliła się z inną uczestniczką konkursu. Tym razem po brawurowym zaśpiewaniu piosenki „Uwierz Polsko” nie miała już sobie równych. Drugie miejsce ex aequo zajęły Gabriela Browne i Hanna Matuszkiewicz. Na trzecim również znalazło się dwoje młodych wykonawców: Melissa Fortwengel i Łukasz Dębicki.

W kategorii zespołowej bezkonkurencyjny okazał się występ 33. Złotoryjskiej Drużyny Zuchowo-Harcerskiej (na zdjęciu na dole). Harcerze i zuchy zamienili scenę w obozowisko z ogniskiem, zagrali na gitarach i zaśpiewali piosenkę „Ptaki ptakom”. Druga nagroda przypadła grupie wokalne

z Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi, a trzecia Leśnym Skrzatom z Przedszkola Miejskiego nr 1.

Jury, w którym obok Joanny Płochy oceniali również Dorota Stawińska i Grażyna Szydelko, przyznało także 2 wyróżnienia: Magdalenie Tomali i Kalinie Błaszczyk.

Festiwal patriotyczny przyciągnął do mikrofonów zarówno 5-latków, jak i 65-latków, i to z plusem. Obok przedszkolaków śpiewała młodzież, śpiewali też seniorzy. Swoich reprezentantów przysłały 3 miejskie placówki oświatowe: oba przedszkola i SP nr 3, zabrakło tylko wykonawców z „jedyńki”. Przyjechali za to młodzi artyści ze szkół w Świerzawie, Sokolowcu, Nowym Kościele, Zagrodnie i Rokitnicy.



Zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć z festiwalu na naszym portalu.

(as)



# Wystawcy z młodzieżą

Powiatowy Urząd Pracy w Złotoryi po raz czwarty zorganizował Targi Edukacyjno-Zawodowe, które w tym roku odbyły się w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji.

Do ZOKiR-u przybyło kilkuset uczniów z powiatu złotoryjskiego. Targi odwiedziły również osoby poszukujące pracy.

Impreza miała na celu m.in.: prezentację lokalnych firm oraz instytucji doradczo-wspierających młodzież na rynku pracy, przedstawienie oferty instytucji wspierających rynek pracy i edukacji, pomoc młodym ludziom w odpowiedzi na pytanie „co dalej?”.

Swoją ofertę przedstawiło niemal 30 wystawców, wśród których znaleźli się m.in.: Komenda Powiatowa Policji w Złotoryi, Komenda Powiatowa PSP w Złotoryi, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Bolesławcu, Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi.

Podczas imprezy młodzież mogła zapoznać się z filmami, które zostały zgłoszone do powiatowego konkursu filmowego „Pasja drogą do kariery” oraz plastycznego „Pasja + praca = sukces”.

W konkursie filmowym kolejne miejsca zajęli: Nikola Makuch i Bartosz Guzowski (Zespół Szkół Zawodowych w Złotoryi), Julia Kasprzyk (Liceum Ogólnokształcące przy ZSZ w Złotoryi), Karo-

lina Chmara i Aleksandra Łazuch (Liceum Ogólnokształcące przy ZSZ w Złotoryi). Wyróżnienia otrzymali: Kamil Grzech, Przemysław Skiba, Kamil Wasieńczuk (Technikum Mechaniczne, Zespół Szkół Zawodowych w Złotoryi), Aleksandra Tokarz, Martyna Kityk, Dawid Szkolnik (Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Złotoryi).

W konkursie plastycznym na podium stanęli kolejno: Maja Siwik (SP nr 1 w Złotoryi), Kacper Chmara (SP w Wilkowie), Emila Kaczmarczyk (SP w Świerzawie). Wyróżnienia otrzymali: Jan Smoleń (SP w Nowym Kościele), Maciej Mazur (SP w Wilkowie), Marcelina Mazur (SP w Nowym Kościele), Radosław Korczak (SP nr 1 w Złotoryi), Julia Biernacik (SP nr 1 w Złotoryi).

Patronat honorowy nad XI Ogólnopolskim Tygodniem Kariery objęły ministerstwa edukacji narodowej oraz rodziny, pracy i polityki społecznej.

Patronat honorowy nad wydarzeniami organizowanymi przez PUP Złotoryja objął starosta Wiesław Świerczyński.

(ms)



# Amerykańscy żołnierze w Złotoryi

25 października Ośrodek Szkolno-Wychowawczy gościł 20-osobową delegację stacjonujących w Bolesławcu żołnierzy armii amerykańskiej z jednostki Alpha Company 40th Expeditionary Signal Battalion.

Uroczystość rozpoczęła się od powitania gości w języku angielskim przez dyrektora placówki Pawła Gorczycę. Społeczność szkolna przedstawiła Amerykanom piękno naszej małej ojczyzny.

Podczas piosenki „Jestem Polką i Polakiem” goście sprawdzili się w tańcu z dziećmi, przy wykorzystaniu aranżacji tanecznej Patrycji z klasy V SP.

Amerykanie odwiedzili się pięknym wykonaniem pieśni swojego batalionu oraz przeprowadzili dynamiczny pokaz musztry wojskowej z udziałem uczniów.

Żołnierze poznali także aspekty języka polskiego. Podczas rozmówek polsko-angielskich z podziwu godną starannością starali się wypowiadać słowa: szczęście, Pszczyna, Bydgoszcz, żdźbło, bezwzględny, Grzegorz Brzęczyszczkiewicz. Następnie opowiedzieli o bogactwie kultury i zwyczajów Stanów Zjednoczonych.

Wizyta została uświetniona przed budynkiem szkoły pokazami wyposażenia technicznego 2 samochodów Hummer H1a oraz pokazami przygotowania i zastosowania racji żywnościowej „Meal, ready to eat”.

Żołnierzom towarzyszyli tłumacze, dzięki którym nie było problemów ze zrozumieniem czegokolwiek.

Cyklicznie realizowany od lat



www.zlotoryjska.pl

dzięki zaangażowaniu nauczyciela OSzW Waldemara Markowskiego „Dzień człowieka z pasją” stał się w tym roku „Dniem ludzi z pasją”. – Po wielu przygotowaniach i rozmowach, dzięki życzliwości kpt. Christophera Jonesa z armii USA, nasz cykl spotkań z ciekawymi ludźmi nabrał między-

narodowego formatu. Wymiar tego spotkania jest niesamowita radość i ogromne zainteresowanie dzieci spotkaniem, po raz pierwszy w historii naszego ośrodka i Złotoryi, z przedstawicielami amerykańskiej armii – mówi Waldemar Markowski.

(ms)



fot. OSW

# Nowy wizerunek kortów

Na początku października Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe rozpoczęło remont kortów przy ul. Konopnickiej.

Rozpoczęcie pracy było możliwe dzięki dotacji samorządu województwa dolnośląskiego w wysokości 40 tys. zł i wkładowi własnemu (50 tys. zł).

Koszt całego przedsięwzięcia ma wynieść ok. 200 tys. zł, dlatego też zarząd ZTT poszukuje sponsorów na pozostałe 100 tys. zł.

Koszty są spore, ale i zakres prac ogromny. W ramach projektu powstanie drewniana altana oraz jej wyposażenie, siłownia zewnętrzna,

boisko ze ścianą do gry w minitenisa, tablice informacyjne, ścieżki komunikacyjne, renowacji poddana też będzie fontanna. Korty nr 1, 2 i 3 otrzymają nowe nawierzchnie oraz oświetlenie.

Dodatkowo kort nr 2 zostanie przesunięty w stronę „1” w celu umożliwienia rozgrywania na nim gry deblowej, co do tej pory było niemożliwe ze względu na zbyt małą szerokość.

Projekt przewiduje także wymia-

nę ogrodzenia oraz powiększenie parkingu. Warto zaznaczyć, że po modernizacji, która była konieczna ze względu na bezpieczeństwo uczestników i dostosowanie do standardów europejskich, korty będą służyły głównie dzieciom.

– Prace zakończą się na początku grudnia. Oficjalne otwarcie obiektu planujemy na wiosnę przyszłego roku. Będzie ono połączone z 30-leciem ZTT – mówi prezes ZTT Marcin Gagatka.

(ms)

Klub Filmowy  
zaprasza

14 grudnia 2019 r. (sobota)

W programie:

18<sup>00</sup> *Na wyciągnięcie ręki*

Reż. Ludovic Bernard

20<sup>00</sup> *Nadzwyczajni*

Reż. Olivier Nakache, Éric Toledano

Wstęp: 25 zł

# Złotoryjski czterdziestolatek z „miss Złotoryi” spod znaku agatu

40 lat kończy Spółdzielnia Mieszkaniowa Agat w Złotoryi. W ostatni październikowy piątek w siedzibie spółdzielni przy ul. Słowackiego spotkali się jej pracownicy oraz zaproszeni goście: samorządowcy, prezesi innych dolnośląskich spółdzielni i przedstawiciele różnych instytucji, z którymi Agat współpracuje, m.in. ciepłowni, banków czy kancelarii prawnych. Na jubileuszu pojawili się też pierwsi członkowie założyciele, którzy 40 lat temu odważyli się wziąć problemy mieszkaniowe nękające Złotoryję w swoje ręce. 26 października 1979 r. powołali komitet, a miesiąc później zorganizowali pierwsze zebranie założycielskie. Wśród nich byli m.in. Jan Dziadyk, pierwszy szef rady nadzorczej, Zygmunt Lorenc i Tadeusz Oleksów.

Złotoryjska spółdzielnia nie powstawała od zera – przejęła 5 budynków (Podwale 1, 3 i 4, Słowackiego i Wiosenna 4), które w naszym mieście zaczęła budować Spółdzielnia Mieszkaniowa Młodość w Chojnowie. W chwili wpisywania do rejestru sądowego w styczniu 1980 r. spółdzielnia w Złotoryi liczyła już 54 członków.

Przez kolejnych kilkanaście lat wybudowała kilkadziesiąt budynków na dwóch osiedlach: Hoża-Słowackiego oraz Nad Zalewem, kompleksy garaży, a po roku 2000 – parkingi i domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej. Zdobyła przy tym kilka nagród i wyróżnień, m.in. tytuł „Prymus roku 2000” przyznany przez Krajową Radę Spółdzielczą za budynek przy ul. Wojska Polskiego 30 postawiony już w nowej potransformacyjnej rzeczywistości i nazwany podczas

choćby wyodrębnienie się w zasobach spółdzielczych dwóch wspólnot mieszkaniowych, które przeszły pod zarządek konkurencyjnych zarządców. – To było bardzo niekorzystne zjawisko, które na szczęście trwało krótko. Ale może musiało do tego dojść, by w takiej niewielkiej społeczności jak Złotoryja doceniono jakość zarządzania w spółdzielni – stwierdził prezes SM, który w czasie jubileuszowej uroczystości wielokrotnie podkreślał, że spółdzielczość to najlepszy sposób na zarządzanie zasobem mieszkaniowym. Zresztą nie tylko on.

– Spółdzielnia to najtańszy zarządca. Nikt za takie opłaty, jakie pobiera spółdzielnia, tyle zadań



Działacz Ruchu Spółdzielczego” dla członków rady nadzorczej i pracowników Agatu. Otrzymali je: Jadwiga Hajduk, Piotr Kocyla, Andrzej Kopeczyński, Carmen Lipka, Mieczysław Skrzeczek i Edward Bryłkowski, który może się pochwalić 20-letnim stażem pracy. Wręczył też pamiątkową statuetkę Stanisławowi Sołtysikowi, przewodniczącemu rady nadzorczej, i Marianowi Kretowi, który przyjmował życzenia nie tylko dla spółdzielni, ale i dla siebie, gdyż świętował jubileusz 25-lecia na stanowisku prezesa (jest najdłuższym urzędującym szefem Agatu). Do jubileuszu podszedł zresztą bardzo osobiście – wręczył bukiet kwiatów swojej żonie obecnej na sali i podziękował: – Za wyrozumiałość, gdy obowiązki zawodowe przytrzymały mnie w pracy czasem i do godziny 24.

Składanie życzeń i wręczanie upominków trwało kilkadziesiąt minut. I tak na przykład od Mirosława Garbowskiego, szefa jeleniogórskiej spółdzielni, prezes Kret otrzymał w prezencie... niebieski Agat (złotoryjska spółdzielnia nosi tę nazwę od 2003 r.), któremu przypisuje się moc uspokajania. – Wystarczy go skierować w stronę potrzebującej tego osoby – żartował Garbowski. Wśród życzeń wiele nawiązywało do pasji biegowej jubilata. – Kolejnych jubileuszy i kolejnych ukończonych półmaratonów, najlepiej wygranych – życzyli goście. – Obyś był najszybciej biegającym prezesem – dodał z śmiechem Paweł Macuga, szef RPK.

Głos zabrał też burmistrz Robert Pawłowski. – Często słyszę, że jest tak ładnie na terenach spółdzielni posprzątane, że trawniki wykoszone... Zazdrość człowieka bierze, że tak dobrze jest zarządzana – uśmie-

chał się burmistrz. – Ale cieszę się, że spółdzielnia się rozwija. To bardzo istotna część naszego miasta, której nie możemy się wstydzić, a powinniśmy nawet pokazywać jako perełkę.

Prezes Kret podkreśla, że największym sukcesem w historii spółdzielni jest 4,5 mln dotacji ze środków unijnych do modernizacji ciepłej 12 budynków: 9 w naszym mieście i 3 w Raciborowicach. Udało się ją wywalczyć w 2017 r.

– Swoje budynki zaczęliśmy docieplać jeszcze w 2002 r., pionierski charakter miał blok przy Letniej 1. Program termomodernizacyjny ruszył w 2004 r. Ale dotacja to wydarzenie historyczne. Nasze osiedla zmieniły się na skalę dotąd niespotykaną, zmieniając też miasto – mówi szef Agatu.

Dotacja jest już rozliczona. Agat jest jedną z kilku pierwszych spółdzielni, którym wypłacono 100 proc. środków. Przeszedł też kontrolę, bez żadnych zastrzeżeń. – Bez dotacji z Unii Europejskiej nie udźwignęlibyśmy ciężaru finansowego inwestycji wartej 8 mln zł. Dofinansowanie pokryło aż 54 proc. kosztów termomodernizacji, resztę zapłaciliśmy z pieniędzy odłożonych na funduszach

remontowych, a na docieplenie niektórych nieruchomości zaciągnęliśmy niewielkie kredyty. Jedno chcę jednak wyraźnie podkreślić: bez pomocy unijnej długo byśmy jeszcze nie mogli zrobić tych budynków – dodaje prezes.

Co na pozyskaniu pieniędzy z Brukseli i termomodernizacji zyskali spółdzielcy? Przede wszystkim obniżenie kosztów ciepła oraz nową estetykę budynków, co nie pozostanie bez wpływu na wartość znajdujących się w nich mieszkań. Koszty inwestycji mają być pokryte z oszczędności na zużyciu energii cieplej. Jak podkreśla Marian Kret, na 12 docieplonych budynków tylko w 5 wzrosły opłaty za mieszkania. – To podwyżka tymczasowa, na czas spłaty kredytu. By uniknąć odsetek, każdy spółdzielnia może spłacić swoją część kredytu szybciej. Są takie osoby, złożonych już zostało kilka wniosków – zaznacza Kret.

Dzięki dotacji złotoryjska spółdzielnia, licząca 43 budynki wielorodzinne, zrobiła krok milowy w ograniczaniu strat ciepła. Dziś w zasobach Agatu nie ma budynku, który nie byłby docieplony – w całości lub w części. Większość została zmodernizowana kompleksowo – to 88 proc. wszystkich budynków spółdzielczych. W ciągu 5 najbliższych lat dodatkową warstwę styropianu i kolorowe tynki na wszystkich ścianach mają zyskać również pozostałe bloki mieszkalne.

W tej chwili prace dociepleniowe trwają lub dopiero co się zakończyły na 5 kolejnych spółdzielczych budynkach. Tyle że wykonywane są etapami w ramach bieżących remontów, czyli bez dotacji i bez kredytu, a jedynie ze środków z funduszu remontowego. Po jednej brakującej ścianie otrzymały bloki na Letniej 4 i Jesiennej 1. Częściowe docieplenie przechodzi też Podwale 1, Słowackiego 9 i Wiosenna 6. (as)



poświęcenia przez nieżyjącego już ks. Mariana Sobczyka „miss Złotoryi”. Do tego prowadzi bogatą działalność społeczno-kulturalną: sekcję ju-jitsu w ramach stowarzyszenia Asklepios, wycieczki dla spółdzielców, festyny osiedlowe czy klubik seniora Agatka.

Jak podkreślał prezes Marian Kret, w 40-letniej historii były też momenty trudniejsze, jak

nie robi. Deweloper zbuduje mieszkania, sprzedaje je i znika, jak sklepikarz. Nie założy klubu seniora dla mieszkańców. A spółdzielnia łączy ludzi do wspólnego działania – zauważył Jerzy Jankowski, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP.

Jankowski przywiózł z Warszawy medale „Zasłużony

## INFORMACJA

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że upłynął termin składania ofert na lokale do remontu we własnym zakresie. Lista osób zakwalifikowanych do przydziału lokali do remontu umieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, przy pok. nr 7) oraz na tablicy ogłoszeń u Zarządcy mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Złotoryja, tj. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp. z o.o. (budynek przy ul. Kolejowej 1). Wszelkie pytania i wątpliwości dotyczące ogłoszonej listy wyjaśniane są do dnia 27.11.2019 r. w pok. nr 7 w Urzędzie Miejskim w Złotoryi od poniedziałku do czwartku od godz. 8:00 do 15:00 oraz piątek od 7:30 do 14:30.



## Spółdzielnia w liczbach

- 43 budynki w Złotoryi i Raciborowicach
- 72 620 m kw. powierzchni, w tym: 69 800 mieszkalnej, 2190 użytkowej, 613 garażowej
- 591 mieszkań ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu lub lokatorskich
- 764 mieszkania w odrębnej własności (56 proc. całego zasobu mieszkaniowego)
- 215 miejsc parkingowych na płatnych parkingach

## Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,  
e-mail: [zlotoryja@dbp.wroc.pl](mailto:zlotoryja@dbp.wroc.pl), [www.dbp.wroc.pl/zlotoryja](http://www.dbp.wroc.pl/zlotoryja).  
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Kowalik E., Pomagamy dziecku z opóźnionym rozwojem mowy: ćwiczenia usprawniające** – Publikacja przeznaczona jest dla logopedów, rodziców i opiekunów dzieci w różnym wieku, z opóźnionym rozwojem mowy, ale także z niepełnosprawnością intelektualną, z niedosłuchem, autyzmem, zespołem Aspergera, mózgowym porażeniem dziecięcym i zespołem Downa. Zamieszczony w niej bogaty materiał wyrazowy dotyczący samogłosek ustnych (a, i, u, e, o, y) pozwoli utrwalić ich artykulację, co znacznie usprawni rozwój mowy dzieci.

● **Małek R., Między nami, między słowami: rozpoznawanie i nazywanie relacji międzyludzkich oraz emocji** – Jak rozpoznać, kiedy ludzie są sobie bliscy, a kiedy nie umieją się porozumieć, kiedy wspierają się, a kiedy sprawiają sobie przykrość, kiedy sprzeczą się, a kiedy żartują? Relacje, które tworzą się między nami, często nie potrzebują słów. To, co najważniejsze, kryje się między słowami – w wymownym uśmiechu, znaczącym geście lub spojrzeniu pełnym emocji. Nauce dostrzegania, rozpoznawania i interpretacji tych małych (a zarazem wielkich) znaków w codziennych sytuacjach służy zbiór fotografii i pytań, które znajdują się w tej publikacji. Może być ona pomocą edukacyjną i terapeutyczną w pracy z dziećmi (i nie tylko), które lubią widzieć i wiedzieć więcej, a także dla tych, które mają trudności na przykład w wyrażaniu lub odczytywaniu emocji.

● **Szczypta P., Podstawy rachunkowości: od teorii do praktyki. Wyd. 3** – Książka adresowana jest do wszystkich, którzy chcą poznać tajniki systemu rachunkowości lub je sobie przypomnieć. Zgodnie z tytułem w każdym rozdziale prezentowane są niezbędne treści teoretyczne poparte praktycznymi przykładami i zadaniami. Do każdego zadania podane jest rozwiązanie. Dzięki tej książce czytelnik zdobędzie nie tylko wiedzę, ale także praktyczne umiejętności przydatne przede wszystkim w życiu zawodowym, a mianowicie: rozróżnianie przepisów prawa i standardów wpływających na system rachunkowości w Polsce, interpretowanie terminologii księgowej, rozróżnianie i klasyfikowanie składników majątku i źródeł finansowania majątku jednostek gospodarczych, rozróżnianie i klasyfikowanie przychodów, kosztów i pojęć bliskoznacznych, ewidencjonowanie operacji gospodarczych, określenie wpływu operacji gospodarczych na bilans i rachunek zysków i strat; ustalanie wyniku finansowego, przeprowadzanie wyceny w systemie rachunkowości, w tym naliczanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi, ustalanie kosztów podróży służbowych itd., sporządzanie sprawozdania finansowego, rozróżnianie i klasyfikowanie podatków oraz parafunkcyjnych.

## Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl), adres internetowy: [mbp.zlotoryja.pl](http://mbp.zlotoryja.pl)

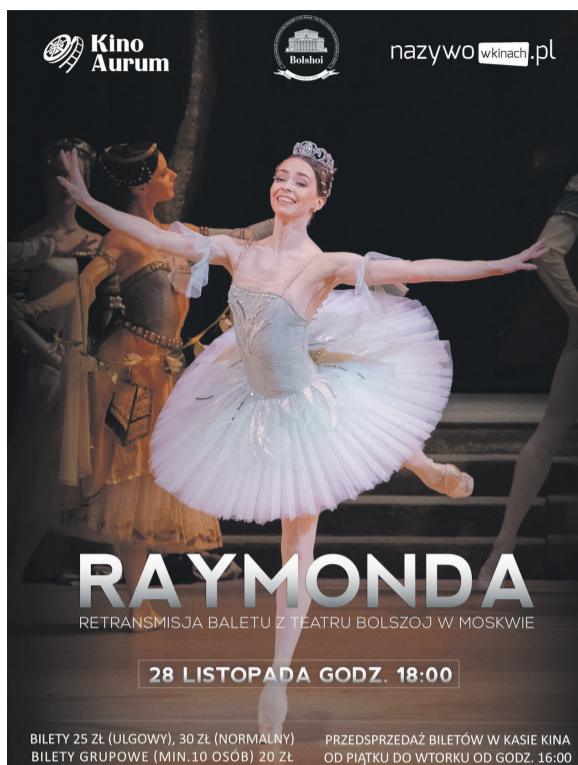
### Nowości w MBP – Wypożyczalnia dla Dorosłych poleca:


● **Christopher Ruocchio – Imperium ciszy**  
Pierwszy tom nowej serii science fiction „Pożeracz Słońce”. Ludzkość ma go za bohatera: człowieka, który zmiotł z nieba ostatnich obcych, Cielcinów. Oni uważają go za potwora: diabła, który zniszczył słońce, przy okazji unicestwiając miliony istnień. Ale Hadrian nie był bohaterem ani potworem. Nie był nawet żołnierzem. Uciekając przed ojcem i przyszłością w Świętym Zakonie Terrańskim, przypadkiem znalazł się na niewłaściwej planecie, w zapadłym zakątku galaktyki. Zdany na własne siły, był zmuszony walczyć na arenie jako gladiator. A gdy w końcu trafił na dwór lokalnego lorda, musiał radzić sobie w niemiłej niebezpiecznej sieci intryg i układów. Tak wkroczywszy na ścieżkę swego przeznaczenia, walczył w wojnie, którą nie on rozpoczął, dla Imperium, którego nie kochał, przeciwko wrogom, których nigdy nie pojął.

● **Jerzy Pilch – Żółte światło**  
Najnowsza proza Pilcha przypomina, że życie składa się ze złudzenia wieczności i z przerażającej utraty tego złudzenia. Książka łączy wątki ściśle autobiograficzne z zupełnie fantastycznymi. Pilch eksploruje, ekspluataje i przetwarza własny życiorys i dotychczasową twórczość, kreując z nich literaturę najwyższej próby. To proza zgubna i uzależniająca. Krystalicznie czysta i szlachetnie zmaczona.

### Przypominamy, że trwa akcja Z KSIĄŻKĄ NA START.

Do udziału w projekcie „Mała książka – wielki człowiek” zapraszamy rodziców i dzieci w wieku 3-6 lat. Każdy już zapisany lub chcący się zapisać mały czytelnik może odebrać Wyprawkę Czytelniczą w prezencie!

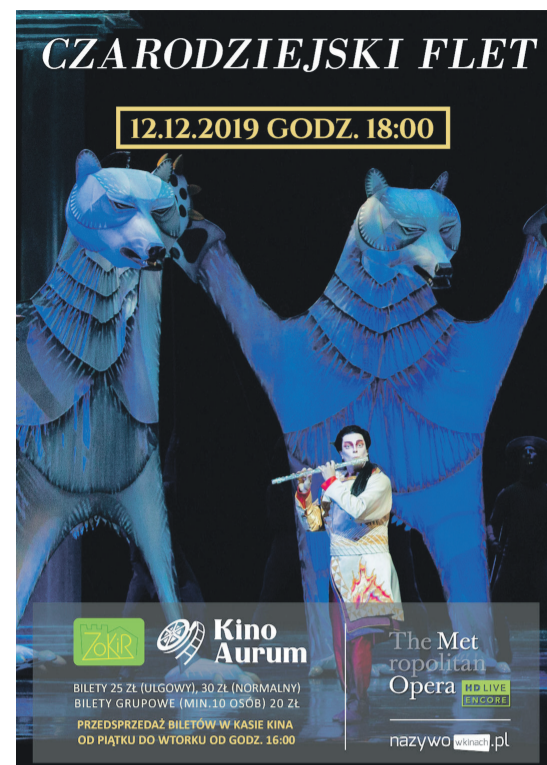


Kino Aurum  nazywo [wkinach.pl](http://wkinach.pl)

**RAYMONDA**  
RETRANSMISJA BALETU Z TEATRU BOLSZOJ W MOSKWIE



28 LISTOPADA GODZ. 18:00

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)  
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ  
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA  
OD PIĄTKU DO WTORUKU OD GODZ. 16:00



**CZARODZIEJSKI FLET**

12.12.2019 GODZ. 18:00

Kino Aurum  The Metropolitan Opera 

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)  
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ  
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA  
OD PIĄTKU DO WTORUKU OD GODZ. 16:00  
[nazywo.wkinach.pl](http://nazywo.wkinach.pl)



## Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych prowadzonych na terenie powiatu złotoryjskiego w grudniu 2019r.

Dzień miesiąca	Apteka pełniąca dyżur (nazwa, adres, nr telefonu)	
	niedziele i święta oraz inne dni wolne od godz. 8:00 do 21:00	w porze nocnej, w danym miesiącu, w następujących dniach od godz. 21:00 do 8:00
1	Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja	Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
2		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
3		Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
4		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
5		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
6		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
7		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
8	Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
9		Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
10		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
11		Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
12		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
13		Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja
14		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
15	Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49	Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
16		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
17		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
18		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
19		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
20		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
21		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
22	Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
23		Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
24		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
25	Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja	Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
26	Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342	Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
27		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
28		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
29	Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50	Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
30		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
31		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25

# Mama ostrzegęła przed... rekinem

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji po raz 4. odbył się Integracyjny Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Uskrzydleni Sztuką”.

Na powitanie gości uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Złotoryi zatańczyli do piosenki „Baby Shark”.

– Przyznaję, że od dawna wyczekuję na wasze prezentacje, bo są one arcydziełkami. Mówię to z pełnym przekonaniem, gdyż miałam przyjemność uczestniczyć w trzech poprzednich przeglądach. Życzę wam drodzy uczestnicy, a także sobie, by z każdym rokiem

Część artystyczną imprezy poprowadziły Bożena Gmerek i Paulina Kowalczyk-Burek. A zaprezentowały się na niej zespoły z 15 placówek: Środowiskowego Domu Samopomocy w Wałbrzychu, I oraz II ŚDS w Bolesławcu, Zespołu Ośrodków Wsparcia w Bielawie, ŚDS przy Powiatowym Ośrodku Wsparcia w Kamiennej Górze, I ŚDS w Chojnowie, Warsztatu Terapii Zajęciowej w Wojcieszynie,



Ośrodka Wsparcia „Pod zielonym dębem” w Jaworze, WTZ w Legnickim Polu, WTZ w Chojnowie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotoryi, ŚDS przy Fundacji Ekonomii Społecznej PROM w Złotoryi, WTZ w Złotoryi, Klubu Seniora w Złotoryi, ŚDS przy MOPS w Złotoryi.

Na scenie działo się sporo. Deski naładowały się pozytywną energią tak mocno, że niemal świeciły. Nie zabrakło wszelkich możliwych klimatów, od nastrojowych po

radosne.

Były piosenki (m.in. „Sweet tulipan”, „My recydywiści”), wiersz „Oda do starości”, wystę-



py teatralne („Pudełko marzeń”, „Stworzenie świata”), układy taneczne do znanych piosenek („Mama ostrzegęła”, „Najwięcej smaku jest w polskim chłopaku”, „Love the way you lie”).

Widownia nie żałowała nikomu gromkich braw, a uczestnicy schodzili ze sceny zadowoleni ze swoich występów.

(ms)



było więcej chętnych do podzielenia się swoją twórczością. Kto wie, może nasz przegląd urośnie kiedyś do rangi wojewódzkiego – mówiła podczas rozpoczęcia Iwona Pawlus, dyrektor złotoryjskiego MOPS-u. – Bardzo się cieszę, że tak wielu z was przyleciało na skrzydłach sztuki do Złotoryi. Życzę, aby to był dla was wspaniały, udany dzień – dodał burmistrz Robert Pawłowski.



## Przybyli seniorzy na imprezę

24 października w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji odbył się po raz drugi Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów.

Zorganizowana z okazji Dnia Seniora impreza rozpoczęła się w Rynku, z którego uczestnicy w barwnym korowodzie przemierzali do sali widowiskowej

Było bardzo wesoło, co pokazało, że jesień życia nie musi być szara i smutna. Jednym z wielu hitów była piosenka do melodii znanego utworu „Przybyli ułani



ośrodka kultury.

Gości powitała prowadząca przegląd Bożena Gmerek z Klubu Seniora oraz wiceburmistrz Paweł Kulig.

Na przeglądzie zaprezentowali się nie tylko lokalni seniorzy oraz młodzież. Było także wielu gości, m.in. z Legnicy, Bolesławca, Pielgrzymki.

Niektórzy pokazywali swoje umiejętności wokalne, inni taneczne, a jeszcze inni aktorskie.

pod okienko” – z tym, że tutaj tekst był zupełnie inny: „Przybyli seniorzy na imprezę. Śpiewają, tańczą, aż nie wierzę...”

Na koniec wszyscy udali się do holu ZOKiR-u na słodki poczęstunek i muzyczne prezentacje Władysława Grockiego.

Organizatorami imprezy byli: Urząd Miejski w Złotoryi, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – Klub Seniora, Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji.

(ms)



# GŁÓTÓWKA

W BANKU  
OD  
KREDYTÓW?

BEZ GADANIA!

**Złotoryja**  
ul. Rynek 16

**Bank**  
OD  
**Kredytów**

**Santander**  
Consumer Bank

## Jubileuszowa edycja ligi tenisowej za nami

Zakończyły się zmagania w ramach 45. edycji Ligi Tenisowej Złotoryi Vitbis 2019, której organizatorem było Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe.

W 5 kategoriach wiekowych zagrało ponad 40 tenisistów. Ostatecznie na podium stanęli kolejno:

- I liga seniorów open: Wiktor Kubicz, Łukasz Pluta, Mariusz Czernatowicz,
- II liga seniorów open: Marek Pielach, Bronisław Pitera, Rafał Skupień,
- liga „oldboya” +50: Zbigniew Mularczyk (na zdjęciu pierwszy od lewej), Zbigniew Kościuk (na zdjęciu pierwszy od prawej), Michał Cwynar,
- liga „oldboya” +60: Roman Kropiwnicki, Krzysztof Król, Janusz Mileszko,
- liga „oldboya” +65: Henryk Florczak, Adam Tatko (na zdjęciu w środku), Waldemar Wortolec.

(ask)



## Zielony brąz dla złotego miasta

Na kortach Klubu Tenisowego Tenispoint w Warszawie odbył się ogólnopolski turniej tenisowy w ramach programu „Tenis 10”, na którym bardzo dobrze spisał się zawodnik ze Złotoryi.

W grupie zielonej wystartował Piotr Łoziński (na zdjęciu z trenerem Jackiem Kuczyńskim) ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego, który wywalczył 3. miejsce. 10-latek zaprezentował się bardzo dobrze. W strefie finałowej pokonał m.in. Sergiusza Ochockiego z Falenicy Warszawa 4/3(5), 4/1, a w meczu o drugie miejsce zmierzył się z Szymonem Klewickim z UKS Return Łomża, któremu, po zaciętym meczu, uległ 1/4, 4/2, 6-10.

Do końca roku pozostało jeszcze kilka turniejów. Nasi młodzi tenisiści planują występy w Szczawnie Zdroju i we Wrocławiu. Z dużymi szansami na sukces, oprócz Piotra Łozińskiego, wystąpią na nich: Daria Łukasiewicz, Miłosz i Nikodem Boruccy, Adrian Sowa, Krystian Konwa, Mikołaj Baranowski i najmłodszy z grupy Mateusz Gagatka.

(ask)



## Maraton Porto ze złotoryjskim akcentem

W Porto odbyła się 16. edycja Maratonu Porto, w którym nie zabrakło przedstawiciela naszego miasta.

Porto, znane przede wszystkim z nazwy wina, to bardzo atrakcyjne turystycznie i drugie pod względem wielkości miasto Portugalii. Stare miasto jest wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Uwagę turystów przykuwają również wspaniałe mosty, nabrzeże Cais da Ribeira i mnóstwo ciekawych budynków.

W tegorocznej edycji w biegu maratońskim i w biegu na dystansie 15 kilometrów wystartowało niemal 15 tys. uczestników, w tym prawie połowa obcokrajowców z 75 krajów. Trasa zawodów posiada odznakę IAAF Road Race Bronze Label. Jest niezwykle urokliwa, ale stanowi trudne wyzwanie dla biegaczy chcących walczyć o rekordy życiowe.

Maraton wygrał Etiopczyk Deso Gelmisa z czasem 2:09:08. W klasyfikacji kobiet najszybsza była jego rodaczka Bontu Bekele Gada (2:33:3). Dużym utrudnieniem był przeciwny wiatr mocno przeszkadzający biegaczom, a tym samym zwycięzcy, któremu zabrakło zaledwie 3 sekundy do ustanowienia nowego rekordu maratonu.

W Porto wystartowała liczna grupa Polaków. Złotoryja była reprezentowana przez Roberta Kuriatę (ZLB Ren-But), który okazał się najszybszym w gronie naszych rodaków. Złotoryjanin dobiegł do mety w czasie 2:56:53, co dało mu 107. miejsce w klasyfikacji generalnej i 8. w kategorii wiekowej. – Podczas biegu mieliśmy okazję poznać prawdziwą Portugalie, która przecież wzięła nazwę właśnie od Porto. Mogliśmy podziwiać zachwycające krajobrazy, otwarte przestrzenie, kręte uliczki najstarszej dzielnicy Ribeira, słynny most D. Luisa, rzekę Duero i wybrzeże Oceanu Atlantyckiego – wspomina Robert Kuriata.

(ask)

## Dobre wyniki Górnika

Mimo że w sobotę piłkarze Górnika Złotoryja nie zdołali pokonać swojego rywala, przegrywając nieznacznie 2:3, to i tak ich gra w ostatnich spotkaniach zasługuje na słowa uznania.

W ostatnim meczu Górnik, podejmujący na własnym boisku Kuźnię Jawor, był faworytem spotkania. Siedmiopunktowa przewaga i gra przed własną publicznością dawała spore nadzieje na zwycięstwo. Nadzieje te podsycał Adrian Krzeszowiec, który już w 11. minucie spotkania wysunął naszą drużynę na prowadzenie. Niestety ostatecznie przegraliśmy 2:3. Drugą bramkę dla Górnika zdobył Karol Nowosielski. Po tym spotkaniu złotoryjanie spadli na 9. miejsce tabeli IV ligi dolnośląskiej, grupa zachód.

Aby jednak móc spaść, trzeba się wspiąć wyżej. Złotoryjanie pokazali więc ogromną wolę walki, wygrywając najpierw z liderem tabeli Apisem Jędrzychowice 3:0. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Karol Nowosielski i Marcin Baszczak. Jedną bramkę gospodarze strzelili sobie sami.

Następnie podopieczni trenera Eugeniusza Oleśkiewicza pokonali na własnym boisku Gryf Gryfów Śląski 1:0. Bramkę z rzutu karnego strzelił Dawid Kufel.

Później odnieśli kolejne wysokie zwycięstwo, pokonując 3:1 na wyjeździe KS Legnickie Pole. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Jakub Olewnik, Bartosz Haniecki i Damian Ciunowicz.

(ms)

## Puchar Polski w zasięgu wzroku

Czwórka zawodników Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja zaprezentowała się w finale Pucharu Polski we Wrocławiu.

Jak zwykle niezawodny był Daniel Romańczyk, który w konkurencji karabin dowolny 50 m leżąc zajął 2. miejsce (624,1 pkt.), tuż za Marcinem Majką z Tarczy Goleniów, kolegą ze zwycięskiego zespołu, który zdobył mistrzostwo Europy i ustanowił zespołowy rekord świata.

Sandra Musielak zajęła 5. miejsce w konkurencji ppn 60 (545 pkt.). W pistolecie pneumatycznym 60 strzałów Piotr Józwiak zajął 6. miejsce z wynikiem 555 pkt. W mikście pistoletu pneumatycznego para Musielak-Józwiak zajęła 3. miejsce za Śląskiem Wrocław i ZO LOK Kraków.

Nie powiodło się Szymonowi Matuszewskiemu, brązowemu

## Podwójny tryumf na światowej arenie

Złotoryjanka Natalia Gap wytańczyła 2 złote medale podczas Pucharu Świata federacji IDO w St. Petersburgu.

Złotoryjanka stanęła na najwyższym stopniu podium w 2 kategoriach jazz oraz modern. W tej drugiej broniła tytułu mistrzyni z ubiegłego roku.

Po powrocie do Polski znalazła chwilę, aby odpowiedzieć na kilka naszych pytań.



Co jest trudniejsze, zdobycie tytułu czy jego obrona?

– Z mojego punktu widzenia zawsze lepiej gonić niż być gonionym. Jest to dużo zdrowsze dla naszej psychiki. Natomiast w odniesieniu do pucharu świata, który miał miejsce kilka dni temu, muszę przyznać, że w żaden sposób nie przygotowałam się do obrony tytułu. Wręcz przeciwnie, kilka dni przed wyjazdem skręciłam kostkę, a na przełomie września i października okazało się, że mam uszkodzony obrąbek stawowy, stan przedoperacyjny biodra. Czas, który powinienam przeznaczyć na trening, spędzałam u fizjoterapeuty, który jak widać stanął na wysokości zadania i przygotował mnie do startu. Myślę, że zamieszanie z kontuzją przed pucharem w gruncie rzeczy wyszło mi na dobre, gdyż nie byłam skoncentrowana na tym, czy obronię tytuł. Wygraną był dla mnie sam start. Mój charakter natomiast nie pozwolił mi na lżejsze traktowanie siebie podczas startów, co zaowocowało zwycięstwem w dwóch kategoriach.

Co czułaś stojąc na podium?

– Za każdym razem kiedy stoję na podium towarzyszy mi uczucie niedowierzania i wzruszenie. Nieocenionym uczuciem jest jednak stanąć na najwyższym stopniu podium z flagą na plecach i Mazurkiem Dąbrowskiego na ustach, reprezentując swój kraj na najwyższym rangą turnieju światowym.

Komu chciałabyś podziękować?

– Przede wszystkim moim rodzicom za poświęcony czas i trud włożony nie tylko w wychowanie mnie, ale również za zaufanie. Moim wielkim szczęściem było to, że moi rodzice znaleźli w sobie siłę i odwagę do tego, aby zaufa mi w 100 procentach i pozwolić podejmować samodzielne decyzje. Chciałabym również podziękować wszystkim, którzy wspierają mnie przez cały czas, za każde słowo otuchy i uznania.

A co na to rodzice Natalii? – Bardzo się cieszymy, że nasze dzieci mają pasję i robią to, co kochają, dążąc sukcesywnie do celu. A to, czego dokonała Natalia, przeszło zarówno ją jak i nas samych. Cała rodzina jeszcze jest w euforii – mówi Justyna Gap, mama Natalii.

(ms)/fot. arch. Natalii Gap

medaliście Młodzieżowych Mistrzostw Polski, który dostał się do finałowej ósemki i ostatecznie w konkurencji kdw 3x40 z wynikiem 1150 pkt. (rekord życiowy) zajął 7. miejsce. W tej kategorii Daniel Romańczyk został sklasyfikowany na 6. miejscu.

W klasyfikacji klubowej finału w pistolecie Agat zajął 15. miejsce, a w karabinie 10.

Nasi strzelcy wystartowali także na Mistrzostwach Polski Młodzików, gdzie bardzo dobrze spisał się Mateusz Jurczyk, który w konkurencji pistolet szybkostrzelny 2x30 zajął 4. miejsce.

(ask)

# Wspólnie wycisnęli ponad 32 tony

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji odbył się puchar świata WRPF w wyciskaniu sztangi leżąc oraz służb mundurowych.

Równo 100 zawodników z Polski, Węgier, Czech i Niemiec przywitał gospodarz miasta Robert Pawłowski. – Witam wszystkich w stolicy polskiego złota. Dziękuję za przybycie i życzę ustanowienia nowych rekordów życiowych – mówił burmistrz.

Jak na puchar świata przystało, zawodnicy często wyciskali ciężar przekraczający dwukrotność ich wagi.

Rewelacyjnie spisała się pa-



wycisnęła 135 kg, w drugim 140, a w trzecim 144. – Czekałam na to i ciężko trenowałam przez 15 lat – powiedziała zadowolona z siebie zawodniczka.

Zawodnicy łącznie wycisnęli 32 406,5 kg. Z największym ciężarem wśród mężczyzn poradził sobie Dawid Elgert z Kartuz (267,5 kg). Najsilniejszą kobietą okazała się Małgorzata Hałas-Koralewska z Ząbkowic Śląskich, która przy wadze ciała 59,6 kg wycisnęła 144 kg.

Szczegółowe wyniki można znaleźć na naszym portalu. (ms)



raolimpijka Małgorzata Hałas-Koralewska, która trzykrotnie pobiła rekord świata w kategorii kobiet do 60 kg. W pierwszym podejściu



## Nowy lider OLAWS-a

17 listopada rozegrana została 11. konkurencja 11. edycji Otwartej Ligi Amatorów Wieloboju Sportowego.

Dzięki gościnności wójta gminy Pielgrzymki Tomasza Sybisa oraz dyrektorki Szkoły Podstawowej Laury Ogonowskiej, zmagania pingpongistów zostały przeprowadzone na sali sportowej SP w Pielgrzymce.

Do rywalizacji przystąpiło 11 uczestników, którzy systemem każdy z każdym rozegrali pojedynki do trzech wygranych setów. Po trzygodzinnej rywalizacji kolejne miejsca zajęli:

● kobiety: Anna Bernat, Kinga Zagdańska, Teresa Kocyla, Paulina Wilk,

● mężczyźni: Damian Krocak, Piotr Kocyla, Marcin Wilk, Marcin Pawłowski, Tomasz Szpiter, Tomasz Bosakiewicz, Adam Kołodziej.

Po 11 konkurencjach na pozycję lidera wśród mężczyzn wskoczył Tomasz Szpiter. U kobiet bez zmian, triumfuje Paulina Wilk.

Piotr Kocyla

### OGŁOSZENIA DROBNE

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

#### INFORMACJA

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter, przy pok. nr 7), na tablicy ogłoszeń zarządcy mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Złotoryja, tj. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp. z o.o. (budynek przy ul. Kolejowej 1) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczona została oferta lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy.

Zainteresowane osoby, umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu, mogą złożyć ofertę remontu na jeden wybrany lokal. Ostateczny termin składania ofert upływa dnia 30.11.2019 r.

Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1. Wszelkie informacje dotyczące lokali do remontu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7) oraz w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp. z o.o. ul. Kolejowa 1 w Złotoryi.

### Gabinet

#### Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

#### Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

### FOTOGRAFIA CYFROWA

#### Roman Szpala

Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5

tel. 504 018 336

szpalaroman@gmail.com

- ☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- ☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (plyt CD, kart pamięci, itp.)
- ☐ Zdjęcia z filmów amatorskich
- ☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii
- ☐ Filmy, ramki, albumy, baterie.

### PROTEZOWNIA

#### technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.

#### INFORMACJA

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że zgodnie z zarządzeniem nr 0050.214.2019 Burmistrza Miasta Złotoryi z dnia 6.09.2019 r. w sprawie określenia stawek czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej w lokalach mieszkalnych od dnia 1.01.2020 r. będą obowiązywały nowe stawki czynszu.

Stawka bazowa czynszu za najem 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych oraz lokali służbowych należących do zasobu Gminy Miejskiej Złotoryi będzie wynosiła 5,46 złotych miesięcznie. Przy czym czynniki obniżające jego wartość użytkową zostały ustalone na poziomie 5% za brak wc w mieszkaniu oraz 10% za tytułu braku wc w budynku.

Stawka czynszu za najem 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokali socjalnych oraz pomieszczeń tymczasowych należących do zasobów Gminy Miejskiej Złotoryi będzie wynosiła 2,45 złotych miesięcznie.

### GABINET NEUROLOGICZNY

#### Andrzej Maciejak specjalista neurolog

PRZYJMUJE

we wtorki od godz. 15 do 18  
w środy od 15 do 18

● badania USG – Duplex  
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)  
Złotoryja, ul. Śląska 12,  
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

### GABINET KARDIOLOGICZNY

#### lek. med. Urszula Maciejak, kardiolog MCZ Lubin

PRZYJMUJE:

poniedziałek 15-18,  
czwartek 15-18

Złotoryja, ul. Śląska 12,  
tel. 604 160 836  
USG serca, brzucha, tarczycy



Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi  
poszukuje dla swoich klientów  
kandydatów na następujące stanowiska pracy:



#### OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- dekarz ● dekorator i projektant wnętrz ● doradca klienta ● elektryk
- fryzjer damsko-męski ● kelner-barman ● kierowca autobusu ● kierowca mechanik
- kierowca-pracownik budowlany ● kierowca-dostawca-sprzedawca ● kucharz ● listonosz
- mechanik maszyn i urządzeń ● mechanik serwisu – praca pod ziemią
- monter podzespołów ● monter sieci teletechnicznych ● murarz ● operator biogazowni
- operator urządzeń technologicznych ● operator żurawia wieżowego ● palacz CO
- piekacz ● pomocniczy robotnik budowlany ● pracownik budowlany
- pracownik porządkowy ● pracownik produkcji ● pracownik socjalny
- pracownik wykończenia wnętrz – ocieplenia budynków ● robotnik gospodarzy
- robotnik leśny ● rzeźnik-wędliniarz ● spawacz ● sprzedawca ● sprzedawca towarów
- ślusarz ● ślusarz-monter ● technik automatyk utrzymania ruchu
- zbrojarz-operator urządzeń technologicznych

#### OFERTY PRACY PRZEKAZANE DO UPOWSZECHNIENIA W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- blacharz samochodowy ● fizjoterapeuta ● górnik kopalni podziemnej
- kelner ● kierowca C+E w ruchu międzynarodowym ● kierowca mechanik
- kierowca samochodu ciężarowego ● kierowca samochodu ciężarowego pow. 3,5 tony w dziale przewozów krajowych ● kierowca samochodu dostawczego ● magazynier
- mechanik pojazdów samochodowych ● operator wózków widłowych
- pracownik działu logistyki ● pracownik fizyczny ● pracownik gospodarzy
- przedstawiciel handlowy ● sprzedawca ● wychowawca

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

### Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

- wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu, Gierałtówcu, Wilkowie i Leszczynie przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.78.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 4 listopada 2019 r.),

- wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu i Jerzmanicach-Zdroju przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.79.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 4 listopada 2019 r.),

- wykaz nieruchomości położonych w Rokitnicy i Prusicach przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.80.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 4 listopada 2019 r.).

Sąd Rejonowy w Złotoryi prowadzi postępowanie z wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po Heleny Karwala, zmarłej dnia 12 listopada 2018 r. w Złotoryi oraz Bronisławie Józefie Karwala, zmarłym dnia 28 września 2018 r. w Złotoryi, ostatnio zamieszkałych w Złotoryi i tam mających miejsce zwykłego pobytu, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

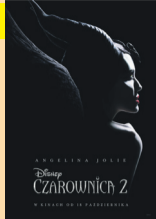
## CZAROWNICA 2

Angelina Jolie powraca w roli Czarownicy, jednej z najbardziej fascynujących postaci Disneya! W 2014 roku zadebiutowała na ekranach polskich kin „Czarownica”, film opowiadający historię Diaboliny, która była kiedyś dobrą i piękną dziewczyną, jednak zdrada, której doświadczyła, zmieniła jej serce w kamień i skłoniła do rzucenia klątwy na księżniczkę Aurorę. „Czarownica 2” kontynuuje tę opowieść, ukazując skomplikowane relacje pomiędzy Diabolina a dorosłą już Aurorą, które wspólnie będą musiały zmierzyć się z silnymi przeciwnikami w walce o ocalenie wrzosowisk i żyjących na nich magicznych stworzeń.

**Gatunek:** fantasy. **Reżyseria:** Joachim Rønning.

**Premiera:** 18 października. **Czas trwania:** 120 min.

**Obsada:** Angelina Jolie, Ella Fanning, Michelle Pfeiffer, Harris Dickson, Sam Riley, Chiwetel Ejiofor. **Dni seansów:** 22-26.11.



## 1800 GRAMÓW

Kraków przygotowuje się na nadejście świąt. Ewa (Magdalena Rózczyńska), kobieta, dla której nie ma rzeczy niemożliwych, szuka nowych opiekunów dla dzieci pozabawionych rodzin. Jest wulkanem energii, potrafi wyważyć każde drzwi i nagiąć każdy przepis, aby im pomóc. Tuż przed Bożym Narodzeniem w jej życiu pojawia się niezwykła dziewczynka – Nutka, niemowlę pozostawione przez matkę. Dla jej dobra Ewa gotowa jest zrobić wszystko, nawet poświęcić siebie, swoją karierę i szansę na miłość... Nie spodziewa się, że wkrótce przez jej życie przetoczy się prawdziwa lawina emocji, na którą nie przygotowało jej nic, czego do tej pory doświadczyła. Czy bezinteresownie ratując jeden mały świat można uratować również siebie?

**Gatunek:** dramat obyczajowy. **Reżyseria:** Marcin Głowacki.

**Premiera:** 15 listopada.

**Obsada:** Magdalena Rózczyńska, Piotr Głowacki, Danuta Stenka, Aleksandra Popławska, Maciej Zakościelny, Wojciech Meczaldowski, Roma Gąsiorowska, Magdalena Lamparska, Anna Próchniak, Anna Smołowik, Dorota Kolak, Anna Tomaszewska, Marta Ścisłowicz, Wojciech Zieliński, Zbigniew Zamachowski, Tomasz „Grubson” Iwanca.

**Dni seansów:** 22-26.11.



## BARANEK SHAUN FILM. FARMAGEDON

Niesforny baranek i jego rozbekana ferajna powracają w uroczej komedii science-fiction, która rozbawi widzów nawet w najodleglejszych galaktykach. Przed barankiem Shaunem i jego stadkiem otwierają się gwiazdne wrota wiodące wprost do międzyplanetarnej przygody, gdy na ich farmie ląduje obdarzona niesłychanymi mocami i nieodpartym urokiem przybyszka z odległej galaktyki. Shaun będzie musiał pomóc jej odnaleźć odległy dom i umknąć stąpanącej jej po piętach tajnej organizacji. Czy uda mu się zapobiec Farmageddonowi i w towarzystwie kosmonautów powrócić na ukochaną farmę?

**Reżyseria:** Richard Phelan, Will Becher.

**Gatunek:** komedia animowana.

**Premiera:** 8 listopada 2019. **Czas trwania:** 88 min.

**Dni seansów:** 22-26.11, 29.11-3.12.



## UKRYTA GRA

Akcja thrillera szpiegowskiego rozgrywa się w latach 60. w Pałacu Kultury i Nauki. W rolach głównych Bill Pullman, Robert Więckiewicz, Lotte Verbeek i Aleksiej Sieriebriakow. Bill Pullman wciela się w rolę Joshuy Mansky'ego, genialnego matematyka, który u szczytu kryzysu kubańskiego zostaje porwany przez amerykańskie tajne służby. Nadużywający alkoholu zapomniany geniusz ma wystąpić w szachowym pojedynku przeciwko sowieckiemu mistrzowi Gawryłowowi na międzynarodowym turnieju. Rywalizacja jest jednak tylko przykrywką dla szpiegowskiej rozgrywki. Kiedy sojusznicy okazują się wrogami i nie wiadomo, komu naprawdę ufać, Mansky musi wykonać decydujący ruch mający powstrzymać konflikt nuklearny.

**Gatunek:** thriller szpiegowski.

**Reżyseria:** Łukasz Kościcki. **Premiera:** 8 listopada.

**Czas trwania:** 100 min. **Dni seansów:** 22-26.11.



**REPERTUAR**


## SALMA W KRAJNIE DUSZ

Witajcie w Santa Clara, meksykańskim mieście cudów. To tutaj, raz do roku, duchy zmarłych przybywają do naszego świata, aby miło spędzić dzień w towarzystwie najbliższych. Jest to czas wielkiej radości dla wszystkich poza szesnastoletnią Salma. Osierocona dziewczynka nigdy nie poznała swoich rodziców i dlatego nie może sprowadzić ich na ziemię. Wszystko zmienia się, gdy w ręce Salmy wpada tajemniczy medalion. Dzięki mocy amuletu dziewczynka dowiaduje się, jak odszukać mamę i tatę. Wkrótce ona i jej przesywani bracia, Jorge i Pedro, rozpoczną niezwykłą wyprawę, która przeniesie całą trójkę w zaświaty. W krainie duchów czeka ich wspaniała przygoda, w czasie której Salma odkryje prawdę o rodzinie oraz własnych, głęboko ukrytych zdolnościach. Mocach, o których nie miała dotąd pojęcia.

**Gatunek:** animacja.

**Produkcja:** Meksyk, 2018.

**Czas trwania:** 88 min.

**Premiera:** 8 listopad 2019.

**Reżyseria:** Carlos Gutiérrez Medrano.

**Dni seansów:** 29.11-3.12.



## NIEPLANOWANE

Nieplanowane opowiada o najbardziej kontrowersyjnym i polaryzującym społeczeństwie temacie naszych czasów i pokazuje kulisy branży aborcyjnej w USA. To najważniejszy film w tym sporze światopoglądowym, także dlatego, że pokazuje dramatyczną przemianę kobiety, która od wewnątrz tworzyła Planned Parenthood. Wobec jej historii nikt nie pozostanie obojętny, bez względu na to, po której stronie barykady się znajduje.

Jako jedna z najmłodszych dyrektorów kliniki Planned Parenthood w USA, Abby Johnson była współodpowiedzialna za przeprowadzenie przeszło 22 tys. aborcji. Głęboko wierzyła w słuszność tego, co robiła. Tak było do dnia, kiedy ujrzała coś, co zmieniło wszystko.

**Gatunek:** dramat.

**Premiera:** 1 listopad 2019.

**Produkcja:** USA.

**Czas trwania:** 106 min.

**Reżyseria:** Chuck Konzelman, Cary Solomon.

**Dni seansów:** 29.11-3.12.



## COUNTDOWN

Chciałbyś poznać datę swojej śmierci? Nawet jeśli wypadła dzisiaj? Ciekawość to pierwszy stopień do piekła... Ruth wraz z grupą przyjaciół w ramach żartu ściąga na smartfon tajemniczą aplikację, która ma przewidywać datę śmierci użytkownika. Śmiech szybko zmienia się w przerażenie. W internecie zaczynają pojawiać się doniesienia o tajemniczych zgonach użytkowników aplikacji... dokładnie w dniach przez nią zapowiedzianych. Ruth ma umrzeć za 3 dni i 7 godzin. Czy zdoła odwrócić przeznaczenie? W smartfonie można znaleźć dziś wszystko. Także śmierć.

**Gatunek:** horror.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 25 października 2019.

**Czas trwania:** 91 min.

**Reżyseria:** Justin Dec.

**Obsada:** Elizabeth Lail, Anne Winters, Peter Facinelli, Charlie McDermott.

**Dni seansów:** 29.11-3.12.



## MIDWAY

Wojenna superprodukcja mistrza wielkich filmowych widowisk Rolanda Emmericha. Jedna z najważniejszych bitew w historii ludzkości, która odmieniła losy wojny na Pacyfiku, ukazana z bezprecedensowym rozmachem. Gwiazdorska obsada (Luke Evans, Woody Harrelson, Patrick Wilson, Mandy Moore, Dennis Quaid, Ed Skrein, Alexander Ludwig, Aaron Eckhart, Nick Jonas) w opowieści o braterstwie, przyjaźni, a przede wszystkim odwadze dowódców i żołnierzy, którzy zatriumfowali nad potężnym przeciwnikiem. Wojna na Pacyfiku, której początek dał atak Cesarskich Sił Powietrznych na bazę Pearl Harbour, od początku układała się po myśli japońskiego dowódcy. Duża część amerykańskiej floty wojenna uległa zniszczeniu, a dowództwo, szczególnie polityczne, nie potrafiło odnaleźć się w nowej sytuacji. W takich okolicznościach amerykańska baza na Midway pełniła rolę ostatniego szanca obrony, po przerwaniu którego Japonia zapanuje niepodzielnie na Pacyfiku, co może przesądzić o losach wojny. Roland Emmerich dzieje bitwy pozwala nam śledzić oczami zwykłych marynarzy, pilotów, a także generałów i polityków, których decyzje miały decydować o życiu tysięcy ludzi.

**Reżyseria:** Roland Emmerich. **Gatunek:** wojenny.

**Produkcja:** USA. **Premiera:** 8 listopada 2019.

**Czas trwania:** 138 min. **Dni seansów:** 6-10.12.



## SOLID GOLD

Inspirowany kulisami afery Amber Gold, thriller sensacyjny w reżyserii Jacka Bromskiego („Bilet na Księżyc”, „Anatomia zła”). W doborowej obsadzie filmu, w gwiazdorskim pojedynku na szczycie, ikony krajowej kinematografii – zdobywcy Polskich Nagród Filmowych Orłów oraz wielokrotni laureaci Festiwalu w Gdyni: Janusz Gajos i Andrzej Seweryn. Obok nich w pełnym suspensie, intryg i akcji „Solid Gold” zobaczymy, m.in.: Martę Nieradkiewicz, Piotra Stramowskiego, Danutę Stenkę, Olgierda Łukaszczyka, Artura Żmijewskiego, Mateusza Kościuszkiewicza, Andrzeja Konopkę, Olenę Leonenko-Głowacką, Krzysztofa Stroińskiego, Ewę Kasprzyk, Andrzeja Zielińskiego, Sławomira Orzechowskiego, Karolinę Staniec i Macieja Maleńczuka. Kaja Miller jest młodą, ambitną policjantką. W czasie jednej z akcji zostaje porwana i zgwałcona przez gangsterów. Uciekając, zabija swoich oprawców, ale w służbowym raporcie zataja okoliczności zajścia i odchodzi z pracy. Osiem lat później do Gdyni ściąga ją jej były szef – Nowicki (Janusz Gajos), wysoki oficer CBS, który stoi na czele zespołu prowadzącego dochodzenie w sprawie biznesowo-politycznych powiązań na Pomorzu. Grupa ma za zadanie rozpracowanie przestępców zajmujących się budowaniem piramidy finansowej o ogromnym zasięgu. Tropy prowadzą do Kaweckiego (Andrzej Seweryn) – nieuczciwego biznesmena wykorzystującego polityczne znajomości do ochrony własnych interesów. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i obnaża powiązania świata biznesu, służb i przestępczości zorganizowanej.

**Gatunek:** thriller. **Scenariusz i reżyseria:** Jacek Bromski.

**Produkcja:** Polska. **Premiera:** 29 listopada 2019.

**Czas trwania:** 141 min. **Dni seansów:** 6-10.12.

## KRAJNA LODU II

Mam tę moc, mam tę moc – śpiewała całkiem niedawno cała Polska. Któż nie pokochał bałwanka Olafa i kogo nie uwiodła fenomenalna ścieżka dźwiękowa jednej z najbardziej kultowych animacji wszech czasów? Twórcy nagrodzonej Oscarem *Krainy Lodu* prezentują film *Kraina lodu 2*. Dlaczego Elsa urodziła się obdarzona magiczną mocą? Odpowiedź na to pytanie nie daje jej spokoju i... zagraża całemu królestwu! Dlatego razem z Anną, Kristoffem, Olafem i Svenem wyruszają w niebezpieczną i niezwykłą podróż. Czy ta wyprawa odmieni życie bohaterów *Krainy lodu 2*? Czego się podczas niej dowiedzą? Jakie przygody przeżyją? W oscarowej *Krainie lodu* Elsa bała się, że jej moc jest zbyt potężna i może doprowadzić do katastrofy. W drugiej części musi mieć nadzieję, że ta moc będzie wystarczająca, aby przezwyciężyć problemy, które napotka. Czy tak się stanie?

**Gatunek:** animacja. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 22 listopada 2019. **Czas trwania:** 106 min.

**Reżyseria:** Jennifer Lee, Chris Buck.

**Dni seansów:** 6-10.12 i 13-17.12.



Szczegółowe dni i godziny seansów na stronach:  
[www.kinoaurum.pl](http://www.kinoaurum.pl) i [www.zokir.pl](http://www.zokir.pl)